Bocheńskie firmy - Plastbud ❖ Prawie 60 mln zł z 500+ ❖ Jakub Kuszlik - wirtuoz fortepianu

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 2-4 (281-283)
LUTY - KWIECIEŃ 2017
CENA 3 zł



Kulinarne sukcesy Kasi

ISSN 1233-9660

Iwona Świętek

Całodobowa Stacja Paliw ORLEN w Proszówkach



Delikatesy CENTRUM



Odkurzacz przemysłowy



Apteka REMEDIUM



Myjnia bezdotykowa



Minął miesiąc

Prezes Rady Ministrów zatwierdził listę stypendystów na rok szkolny 2016/2017. Z Małopolski stypendium przyznano 299 uczniom. Z powiatu bocheńskiego wyróżniono 11 najlepszych uczniów. 9 stypendystów uczy się w szkołach podległych Starostwu Powiatowemu w Bochni: Magdalena Żelichowska z I LO w Bochni, Gabriela Legutko z II LO w Bochni, Radosław Stachowski oraz Jakub Zajma z ZS Nr 1 w Bochni (Mechanik), Konrad



Kaczmarczyk z ZS Nr 2 w Bochni (Budowlanka), Kamil Czesak z ZS Nr 3 w Bochni (Ekonomik), Julia Węgrzyn, Marek Kobyłko i Renata Zięba z CKZiU w Łapanowie. Ponadto stypendia otrzymały: Patrycja Gumuła z Liceum Plastycznego w Nowym Wiśniczu oraz Izabela Rosiek z LO w Żegocinie. Stypendium przyznawane jest na okres roku szkolnego w wysokości 258 zł miesięcznie.

Wszystkim stypendystom gratulujemy !

REKLAMA

Nowak

FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

Podpisano umowę na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 965 Zielona-Limanowa - etap I i II. W ciągu 21 miesięcy Skanska zaprojektuje i zmodernizuje ok. 17,7 km tej trasy. Pierwsi kierowcy będą mogli z niej skorzystać w październiku 2018 roku. Wartość robót realizowanych na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie to blisko 42 mln zł brutto. Modernizacja DW 965 obejmie m.in. wzmocnienie konstrukcji jezdni, poszerzenie jezdni, przebudowę kolizyjnych skrzyżowań, korektę promieni łuków drogowych. Piesi zyskają chodniki i zatoki autobusowe. Rozbudowane zostaną m.in. skrzyżowania w Proszówkach, Laskowej i Żegocinie, a także skrzyżowanie DW 965 z ul. Witosa i ul. Rydla w Bochni.

25 stycznia w restauracji „Panorama" w Starym Wiśniczu odbył się wielki bal karnawałowy dla osób niepełnosprawnych. Zabawę ja corocznie z wielkim zaangażowaniem zorganizował Krzysztof Kołodziejczyk radny powiatu bocheńskiego, właściciel restauracji. W spotkaniu udział wzięli podopieczni Warsztatów Terapii Zajęcio-



wej z Krakowa, Stróż, Zawady Uszewskiej, Łapanowa, Proszówek, Środowiskowego Domu Samopomocy z Muchówki, uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego z Bochni oraz wychowankowie Domu Dziecka z Bochni i Jasienia. W spotkaniu udział wzięło ponad 200 osób. Przybyłych gości serdecznie powitali organizator zabawy - Krzysztof Kołodziejczyk oraz kierownik WTZ Proszówki Edward Firek. W części oficjalnej balu udział wzięli również burmistrz Nowego Wiśnicza Małgorzata Więckowska i starosta bocheński Ludwik Węgrzyn

8 lutego Urzędzie Miasta Bochnia odbył się przetarg nieograniczony na sprzedaż działek znajdujących się w „Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej". Przetarg dotyczący terenu o powierzchni 9,5390 ha wygrała Spółka Mabuchi Motor Poland Spółka z o.o. za kwotę 8 413 716,60 zł. Koncern Mabuchi Motor to największy na świecie producent małych silników elektrycznych DC wykorzystywanych przede wszystkim w przemyśle motoryza-



cyjnym. Firma współpracuje z potentatami japońskiego przemysłu motoryzacyjnego. Roczna produkcja koncernu wynosi około 1,4 miliarda silników rocznie. W Bochni powstanie pierwszy zakład firmy Mabuchi Motor w Europie. Koszt nowej inwestycji przewidywany jest na poziomie 360 mln zł, a planowane zatrudnienie ma osiągnąć poziom 400 pracowników.

- 24 lutego w Urzędzie Miasta Bochnia odbył się przetarg nieograniczony na sprzedaż kolejnej działki w „Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej". Teren o powierzchni 4,4792 ha kupiła firma Kegel-Błażusiak Trade Sp. z o.o. Sp. komandytowa, z siedzibą w Nowym Targu, za kwotę 3 950 811,66 zł. Kegel-Błażusiak to wiodący polski producent profesjonalnej odzieży i obuwia do pracy oraz pokrowców i akcesoriów samochodowych, produkuje także specjalną odzież i elementy ochronne. Inwestor planuje w Strefie budowę zakładu o powierzchni ok. 25 tys. m2, w którym zatrudnienie ma znaleźć ponad 100 osób. Jest to już 10 inwestor w bocheńskiej strefie.

- Barbara Waśko z klubu strzeleckiego Promień Bochnia została powołana do kadry Polski. W ostatnim czasie Barbara Waśko odniosła wiele sukcesów, m.in. w grudniu wywalczyła mistrzostwo Małopolski. Strzela z pistoletu. Od 4 lat trenuje w „Promieniu". Mieszka w Nowym Wiśniczu, chodzi do drugiej klasy I LO w Bochni. Tu trenuje na szkolnej strzelnicy wyposażonej ostatnio w urządzenia najwyższej klasy (...)

Nasz klub „Promień" uzyskał z Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego nowoczesne urządzenie do strzelań szwajcarskiej firmy SIUS, w którym tarcze zastąpiono bardzo czułymi czujnikami, które przekazują do komputera zmianę ciśnienia spowodowaną przelatującym pociskiem (w tym przypadku śrut), a komputer zamienia te dane na rzeczywistą wartość i położenie strzału. Jak przystało na nowoczesne urządzenia, komputer podaje wartość strzału w liczbie całkowitej, z dziesiętnymi, oblicza i pokazuje średni punkt trafienia i szereg innych parametrów, a całość umieszcza na wirtualnej tarczy monitora. Przy tej okazji należy dodać, że mamy zaplecze młodych zawodniczek, które osiągają wysokie rezultaty – cieszy się Mieczysław Balicki, trener w klubie Promień Bochnia.

- 1 marca w Starostwie Powiatowym w Bochni wojewoda małopolski Józef Pilch przekazał władzom powiatu bocheńskiego, Nowego Wiśnicza i Łapanawa promesy na modernizacje dróg. Powiat Bocheński otrzymał prawie 4,2 mln zł. 1 223 000 zł. dotacji zostanie przeznaczone na rozbudowę drogi powiatowej w Pogwizdowie i Zawadzie, 1 904 153 zł. na rozbudowę drogi powiatowej w Brzeźnicy i Łazach. Natomiast 1 060 000 zł, zostanie przeznaczone na zabezpieczenie i stabilizację osuwiska wraz z odbudową drogi w Kamionnej. Nowy Wiśnicz otrzymał promesę na remont drogi gminnej w Łomnej - 350 tysięcy złotych . Promesę na 1,1 miliona złotych dotacji otrzymał wójt Łapanowa na stabilizację osuwiska w Kamyku. Wojewoda poinformował również o przyznaniu Starostwu Powiatowemu w Bochni dodatkowych środków finansowych na wykonanie prac zabezpieczających w budynku byłego dworu położonego w Grabiu w gminie Łapanów.

- 1 marca w powiecie bocheńskim oficjalnie rozpoczęła się tegoroczna kwalifikacja wojskowa. W tym roku kwalifikacją wojskową w powiecie bocheńskim objętych jest 696 osób. Jako pierwsi przed komisję zostali wezwani mieszkańcy Bochni.

Harmonogram pracy Powiatowej Komisji Lekarskiej dla Powiatu Bocheńskiego: Miasto Bochnia 01 – 07 marca, Gmina Bochnia 08-14 marca, Gmina Drwinia 15 marca, Gmina Trzciana 16 marca, Gmina Lipnica Murowana 17 marca, Miasto i Gmina Nowy Wiśnicz 20 – 21 marca, Gmina Rzezawa 22 – 23 marca, Gmina Łapanów 24 – 27 marca, Gmina Żegocina 28 marca.

29 marca jest dniem przeznaczonym wyłącznie dla kobiet urodzonych w latach 1993-1998 posiadających kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiet, które ochotniczo zgłoszą się do pełnienia służby wojskowej. 30 marca jest dniem rezerwowym.

- 4 marca w Galerii Chełm odbył się Wernisaż Wystawy Prac Ręcznych Koła Gospodyń Wiejskich z Moszczenicy. Przybyli goście mogli podziwiać liczne rękodzieła wykonane najróżniejszymi metodami: za pomocą szydełkowania siatkowego, patchworkowego, haftu krzyżykowego i płaskiego, a także prace z dziedziny bibułkarstwa i szycia ozdobno-dekoracyjnego. Autorkami prezentowanych prac były: Krystyna Jankowicz, Bogusława Janik, Władysława Migdał, Halina Rafalska, Maria Fiołek oraz Małgorzata Zając. Wydarzeniu towarzyszył koncert muzyczny w wykonaniu Adama Jaszczyńskiego i Konrada Ignacyka.







Stronniczy przegląd mediów i wypowiedzi

Szybciej, więcej! Ale czy lepiej?

Liczba stron maszynopisu aktów prawnych, które weszły w życie w Polsce sięgnęła łącznie 31 906 w 2016 roku. To o 7,5% więcej niż w rekordowym roku 2015, wynika z badania „Barometr stabilności otoczenia prawnego w polskiej gospodarce" przeprowadzonego przez Grant Thornton. Jednocześnie jest to największa „produkcja" prawa od 1918 r.

„Uchwalone w 2016 roku 2306 aktów prawnych najwyższej rangi, tzn. ustaw i rozporządzeń, miało objętość niespełna 32 tys. stron maszynopisu. Zakładając, że na przeczytanie jednej strony maszynopisu tekstu prawnego potrzeba średnio 2 minuty, to przeciętny obywatel, chcąc być na bieżąco ze zmianami w polskim prawie, musiałby poświęcić każdego dnia roboczego na czytanie nowo przyjętych aktów prawnych 4h i 17 minut"

W raporcie podkreślono również, że polskie prawo produkowane jest nie tylko w coraz większej ilości, ale też coraz szybciej. W 2016r. średni okres prac nad ustawą - licząc od wpłynięcia projektu do Sejmu do dnia podpisu Prezydenta RP - trwał w Polsce 77 dni.

Zbadano ilość i szybkość uchwalania prawa, a jaka jest jego jakość? Czy ktoś kiedyś zatrzyma ten pęd do regulacji wszystkiego? Są nawet przypadki, że ustawa nie zdążyła jeszcze wejść w życie, a już jest zmieniana.

Polacy przejmują

Polski producent rowerów wchodzi na jeden z najatrakcyjniejszych rynków rowerowych na świecie. Kross podpisał właśnie umowę przejęcia aktywów holenderskiej spółki Multicycle.

Multicycle to holenderska spółka z 40-letnią tradycją. Ma w swojej ofercie miejskie rowery premium oraz wysokiej klasy rowery elektryczne. W listopadzie znalazła się w stanie upadłości i wstrzymała działalność. Teraz jej aktywa trafią w ręce polskiego producenta rowerów.

Oby takich informacji było jak najwięcej.

REKLAMA



Gospodarki oparte na węglu

Forsal.pl analizuje które z państw Europy jest najbardziej uzależnione od paliw kopalnych? Otóż wcale nie jest to Polska. Wśród państw UE w 2015 r. największy udział paliw kopalnych w produkcji energii miał Cypr (94 proc.), później była Holandia (93 proc.), kolejna Irlandia (92 proc.). Nasz kraj znalazł się dopiero na czwartym miejscu (91 proc.). Jednak nie tylko te państwa nadal stawiają na węgiel, ropę i gaz ziemny. Znaczna większość państw członkowskich pozostaje silnie uzależniona od paliw kopalnych. Nielicznymi wyjątkami od tej reguły były w 2015 r. Szwecja, Finlandia i Francji, w których udział kopalin kształtował się poniżej poziomu 50 proc.

Jak widać, jeszcze przez wiele lat będziemy skazani na węgiel, ważne, by wszystko się odbywało na zasadach rynkowych, a nie aby biedny dopłacał do bogatego!

Kopalnie dopłacały do każdej tony węgla w 2016 r.

Jak czytamy na stronach onet.pl „Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP) - agencja podległa rządowi RP podsumowała ostatni rok w górnictwie. „6,97 zł wyniosła w ubiegłym roku średnia strata kopalń na sprzedaży każdej tony węgla. 6,97 zł to różnica między średnim kosztem sprzedanej w minionym roku tony węgla, który wyniósł 253,55 zł, a średnią ceną uzyskiwaną przez kopalnie (tzw. cena loco kopalnia) w 2016 r., w wysokości 246,58 zł za tonę. Średnia cena zbytu węgla ogółem wyniosła w ubiegłym roku 246,70 zł za tonę; to spadek o 11,9 zł, czyli 4,6 proc. Cena węgla energetycznego wyniosła 215,35 zł za tonę (spadek o 19,86 zł wobec 2015, czyli o 8,4 proc.), a węgla koksowego 385,75 zł za tonę (wzrost o 17,67 zł wobec roku 2015, tj. o 4,8 proc.). W ubiegłym roku polskie kopalnie wyprodukowały prawie 70,4 mln ton węgla kamiennego wobec niespełna 72,2 mln ton rok wcześniej, co oznacza spadek wydobycia o 2,5 proc. W ostatnim dniu ubiegłego roku w górnictwie węgla kamiennego pracowało 84 tys. 645 osób.

Jednej rzeczy nie rozumiemy. Kopalnie tracą na wydobyciu, sprzedają średnio tonę węgla po około 250 zł, a w składach w Bochni węgiel jest już po 800 zł.

Najbogatsi się bogacą, biedni biednieją

Na łamach onet.pl międzynarodowa organizacja humanitarna Oxfam. raport oparty na danych banku Credit Suisse i listy najbogatszych ludzi świata magazynu „Forbes". Wynika z niego, że najbogatszy 1 proc. globalnej populacji posiada 48 proc. całego bogactwa, jakie znajduje się na świecie. Jeśli trend się nie zmieni, w 2016 roku 1 proc. najbogatszych będzie posiadać już ponad połowę, a więc będzie bogatszy od 99 proc. ludzi na świecie razem wziętych.

Co więcej, z raportu wynika, że niewielki ułamek z tego 1 proc. – dokładnie 80 najbogatszych osób na świecie – ma na swoich kontach kosmiczne 1,9 bln dolarów. Dokładnie taką samą kwotę

posiada łącznie biedniejsza połowa całej ludzkości, a więc 3,5 mld ludzi. Jeszcze w 2010 roku, żeby zrównoważyć biedniejszą połowę świata, trzeba było na wadze usadzić aż 388 miliarderów."

Nie potrafimy tego skomentować, dla równowagi w tym samym czasie przeczytaliśmy, że prywatne fundacje na pomoc przeznaczają ponad 90% pozyskanych środków, a np. organizacje pomocowe np. działające przy ONZ ponad 50% przeznaczają na koszty swojej działalności.

Z 500 + korzysta ... Biedronka

Jak czytamy w informacji PAP Pedro Soares dos Santos, prezes grupy Jeronimo Martins, poinformował, że z 700 mln euro, jakie trafią w tym roku na inwestycje, blisko 60 proc. skierowanych zostanie do Polski. „Szacujemy, że do grudnia br. na różne przedsięwzięcia w Polsce trafi 400 mln euro, m.in. na budowę stu sklepów sieci Biedronka oraz jednego centrum dystrybucyjnego" - ujawnił.

Przyznał, że powodem do zwiększania wydatków na działalność operatora Biedronki w Polsce są korzystne warunki ekonomiczne dla inwestorów, w tym m.in. program 500 plus, który - jego zdaniem - mógł stymulować w Biedronce sprzedaż szczególnie owoców i warzyw.

Czyli wychodzi na to, że z programu rządowego najbardziej zadowolony jest portugalski właściciel Biedronki.

W ciągu roku zadłużenie Skarbu Państwa wzrosło ponad 11%

Jak czytamy w komunikacie Ministerstwa Finansów, Departament Długu Publicznego zamieszczonym 28 lutego na stronach Ministerstwa Finansów: „ Zadłużenie Skarbu Państwa na koniec grudnia 2016 r. wyniosło 928,66 mld zł. W porównaniu z końcem 2015 r. oznacza to wzrost o 94,11 mld zł, czyli 11,3 proc." Jak poinformowało PAP Ministerstwo Finansów, relacja długu Skarbu Państwa do PKB, obliczona na podstawie wstępnych danych, wyniosła w 2016 r. 50,1 proc.

Japończycy naszym największym wierzycielem

Jak podaje bankier.pl z najnowszych danych resortu finansów wynika, że Stany Zjednoczone przestały być liderem i nie są już największym wierzycielem polskiego długu wśród zagranicznych inwestorów. Pierwszy raz w historii polskiego długu na pozycję lidera wysunęli się inwestorzy z Japonii. W styczniu 2017 r. to Japończycy posiadali najwięcej polskich SPW – 18,9 mld zł. O 620 mln zł wyprzedzili inwestorów z USA. Japońscy inwestorzy posiadają 17,4% polskiego długu wśród zagranicznych inwestorów. Amerykańscy 16,8%. W styczniu br. kolejne miejsca wśród największych zagranicznych inwestorów tworzyli wierzyciele z Luksemburga - 15,7 mld zł (14,4% udziału wśród zagranicznych inwestorów), Norwegii - 9,7 mld zł (8,9%), Wielkiej Brytanii 7,2 mld zł (6,6%), Irlandii - 6,7 mld zł (6,2%) i Niemiec 6,2 mld zł (5,7%).

Kiedy doczekamy czasów, że tak jak w Japonii praktycznie cały dług ich państwa będzie w rękach samych Japończyków?

Wojna o wodę

Jak informują wszystkie serwisy prasowe i internetowe „Papież Franciszek ostrzegł, że światu grozi globalna wojna o wodę.

– Codziennie na choroby związane z brakiem dostępu do czystej wody umiera tysiąc dzieci - powiedział powołując się na dane ONZ. - Tam, gdzie jest woda, jest życie, a zatem społeczeństwo może rodzić się i rozwijać - dodał. - Nasz wspólny dom potrzebuje ochrony i konieczne jest to, by zrozumiano, że nie cała woda jest życiem; tylko ta bezpieczna i dobrej jakości.

– Każda osoba ma prawo do dostępu do pitnej i bezpiecznej wody; to podstawowe prawo człowieka - oświadczył dziś Franciszek w siedzibie Papieskiej Akademii Nauk. – Bolesne jest to, że widzi się legislację kraju lub grupy państw, gdzie nie uznaje się prawa do wody za prawo człowieka, czy wręcz neguje się je - stwierdził. - Prawo to ma decydujący wpływ na przeżycie ludzi i przyszłość ludzkości - wskazał papież. Za „wstrząsające" uznał dane ONZ, według których tysiąc dzieci umiera dziennie na świecie na choroby wynikające z braku dostępu do czystej wody pitnej, a miliony ludzi piją zatrutą wodę.

Papież ma świętą rację. Także Polska ma mniej wody pitnej niż Hiszpania, a na dodatek sami sobie wodę ogromnie zanieczyszczamy. Jest to problem większy niż smog, a ostatnie wydarzenia w Łapanowie, Łąkcie Górnej i w Siedlcu pokazują, że także u nas jest ogromny kłopot z dostępem do zdrowej i bezpiecznej wody.

Plaga czy już epidemia

Chrostowa (gm. Łapanów)

Jak informuje mojabochnia.pl, Ciągle nie poprawia się jakość wody w gminie Łapanów. Wprawdzie po wyeliminowaniu skażenia bakterią clostridium nadaje się ona do picia, nadal nie udało się jednak wyeliminować mętności. Ostatnie badania wykazały, że woda pod względem mikrobiologicznym odpowiada normom sanitarnym. Ciągle jednak utrzymuje się jej mętność. Dlatego inspekcja sanitarna w Bochni podtrzymała decyzję o warunkowym dopuszczeniu do spożycia wody z ujęcia w Chrostowej. Decyzja o warunkowym dopuszczeniu wody do spożycia obowiązuje do 7 marca.

Łąkta Górna (gm. Żegocina)

23 luty, woda z ujęcia w Łąkcie Górnej nie nadaje się do spożycia przez ludzi. Sanepid wykrył w niej bakterię clostridium perfringens, czyli zgorzel gazową (13 jednostek, norma wynosi 0), tę samą, z jaką kilka tygodni temu zmagano się w gminie Łapanów. Bez wody jest 1200 osób. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bochni nakazał unieruchomienie wodociągu. Nie dotyczy to działań naprawczych i doprowadzenia jakości wody do ministerialnych norm, a także celów sanitarnych polegających na spłukiwaniu toalet oraz celów przeciwpożarowych. Gmina Żegocina ma jeszcze dwa inne ujęcia wody: w Żegocinie oraz Bytomsku. Po wykryciu bakterii w ujęciu w Łąkcie, w rejon Łąkty Górnej skierowano wodę z ujęcia w Żegocinie. Dopóki jednak nie ma wyników jej badań, zakłada się że również ona nie jest zdatna do picia (bakteria mogła bowiem zasiedlić również sam wodociąg). Próbki wody zostaną pobrane do badań w piątek rano, następnego dnia powinny być znane wyniki. Póki co mieszkańcy mają mieć zapewnioną wodę pitną w butelkach oraz za pomocą cysterny.

Siedlec (gm Bochnia)

24 lutego sanepid podał, że na ujęciu wody w Siedlcu doszło do skażenia wody. Sanepid wykrył tam bakterie grupy coli oraz enterokoki kałowe. Zostały również przekroczone wartości manganu i mętności.

Jak ustalił redaktor mojejbochni, 22 lutego Sanepid pobrał próbkę wody w Zespole Szkół Gminnych w Siedlcu. Następnego dnia znany był wynik, który wykazał przekroczenie normy mętności. 23 lutego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bochni wydał decyzję

o warunkowym dopuszczeniu wody z ujęcia w Siedlcu do spożycia, nakazując dostawcy wody wprowadzenie działań naprawczych. 24 lutego nadeszły jednak kolejne wyniki badań pobranej wody, które wykazały obecność bakterii grupy coli (34 [jtk]), enterokoków kałowych (54 [jtk]), a także przekroczenia manganu (69,7 ± 7,7 μg/l). 22 lutego próbki wody pobrano również w stacji uzdatniania w Siedlcu, gdzie też stwierdzono obecność bakterii grupy coli (4 [jtk]).

Jak czytamy w decyzji Sanepidu z 24 lutego, wprowadzenie do obrotu wody o zanieczyszczeniach mikrobiologicznych stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia jej użytkowników. *Uzdatniona woda dostarczana konsumentom nie powinna zawierać bakterii grupy coli. Wykazanie ich obecności wskazuje na nieodpowiednie uzdatnienie, wtórne zanieczyszczenie lub nadmierną ilość substancji odżywczych.*

Dalej Sanepid podaje możliwe źródła obecności zanieczyszczeń mikrobiologicznych w wodzie. Źródło większości gatunków „enterokoków kałowych" stanowią odchody ludzkie i zwierzęce. (...) Obecność w wodzie pitnej manganu w stężeniu przekraczającym 100 [μg/l] może powodować brudzenie urządzeń sanitarnych i prania oraz niepożądany smak wody. *Obecność manganu i żelaza może skutkować powstawaniem osadów w sieci dystrybucyjnej, nawet przy bardzo niskim stężeniu. Ponadto mangan odkładany w komórkach mikroorganizmów wpływa na pogorszenie smaku i zapachu oraz mętność wody wodociągowej.* Z kolei mętność wody może być wywołana także drobnymi cząsteczkami stałymi, jakie mogą znajdować się w wodzie do picia w wyniku jej nieodpowiedniego uzdatniania. Druga możliwość jest taka, że następuje unoszenie cząstek pochodzących z osadów w sieci wodociągowej. *Zaleca się, aby mętność wody była utrzymana na możliwie najniższym poziomie ze względu na jej znaczenie dla jakości wody pod względem mikrobiologicznym* – uczula Sanepid. Wodociąg zbiorowego zaopatrzenia Siedlec rozprowadza łącznie 504 m3/dobę i zaopatruje łącznie 4947 ludzi. Stacja Uzdatniania w Siedlcu produkuje natomiast około 240 m3 wody na dobę i zaopatruje 1600 osób z Gierczyc (poniżej kościoła), Chełmu, Moszczenicy i Siedlca. Zakaz korzystania z wody dotyczy właśnie tych miejscowości. Warto dodać, że Siedlec, podobnie jak większość gminy Bochnia, ma sieć kanalizacyjną. Niestety, tajemnicą poliszynela jest fakt, że nie wszystkie gospodarstwa są do niej podłączone - dodaje na koniec mojabochnia.pl

Tutaj nie musimy już nic komentować. Ostatnie zdanie wszystko wyjaśnia. Nic nie tłumaczy ludzi, którzy wylewają szamba i inne nieczystości do rowów, fos, kanałów i innych cieków wodnych. Najwyższy czas także, aby władze gmin skontrolowały podłączenia do kanalizacji, szczelność szamb i wypełnianie obowiązku ich systematycznego wywożenia na oczyszczalnie ścieków. Koszty doprowadzenia ujęcia wody i wodociągów do stanu bezpiecznego są ogromne – przekonała się już o tym gmina Łapanów. A co by się stało gdyby doszło do zatrucia – strach pomyśleć. Ludzie mają prawo do czystej i bezpiecznej wody! Jeździmy często rowerami, gdy było zimno, czuć było palony w piecach kiepski miał i co gorsza śmieci, w tym plastiki. Gdy zrobiło się ciepło to wszędzie dosięga nas zapach szamb i wylewanych innych nieczystości.

Parkingowy taniec

Jak czytamy na bochnianinie: Tylko jedna firma zgłosiła się do przetargu na prowadzenie obsługi płatnych niestrzeżonych parkingów na terenie Bochni, ale cena, którą zaproponowała jest dla urzędników nieakceptowalna. Urząd zrezygnował z prowadzenia obsługi parkingów uznając, że mu się to nie opłaca. Magistrat najwyraźniej jednak liczył, że znajdzie firmę, której się to będzie kalkulowało. Na obsługę 7 parkingów wraz z ich utrzymaniem w czystości i odśnieżaniem zimą magistrat chciał przeznaczyć do końca roku 300 tys. zł. Jedyna firma (z Krakowa), która wystartowała w przetargu, wyceniła usługę na 450 tys. zł. Przetarg został unieważniony.

A może lepiej byłoby pozostawić wszystko po staremu, podnieść tylko prowizję parkingowym, przecież oni nie tylko pobierają pieniądze, ale także samą obecnością pilnują aut. Po za tym są to ludzie z Bochni.

Zapełnia się strefa

Jak poinformował bocheński magistrat „24 lutego w Urzędzie Miasta Bochnia odbył się przetarg nieograniczony na sprzedaż kolejnej działki w Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Teren o powierzchni 4,4792 ha kupiła firma Kegel-Błażusiak Trade Sp. z o.o. Sp. komandytowa, z siedzibą w Nowym Targu, za wylicytowaną kwotę brutto 3 950 811,66 zł. Kegel-Błażusiak to wiodący polski producent profesjonalnej odzieży i obuwia do pracy oraz pokrowców i akcesoriów samochodowych. Wyroby Kegel-Błażusiak trafiają do firm z całego świata. Z samej tylko branży motoryzacyjnej jako odbiorców wymienić można: BMW, General Motors, Toyotę, Mercedesa, Volkswagena, Audi, itd.

Inwestor (już 10 w strefie) planuje w Bochni budowę zakładu o powierzchni ok. 25 tys. m2, w którym zatrudnienie znajdzie ponad 100 osób."

Jest to kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców, szczególnie tych poszukujących pracy (nie mylić z tymi bezrobotnymi, którzy żadną pracą nie są zainteresowani).

Prezes PSS Społem nagrodzony

24 lutego podczas spotkania w Komorze Ważyn z okazji 764. rocznicy lokacji Bochni Adam Sosnowiec - prezes zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców Społem w Bochni został wyróżniony przez burmistrza Bochni statuetką BOLESLAUS DUX FUNDATOR („Bolesław Książę Założyciel") Jak powiedział burmistrz Stefan Kolawiński: (...) *„Dobre jakościowo artykuły po możliwe najniższych cenach"* - takie motto towarzyszyło bocheńskim pionierom, którzy 24 lipca 1919 roku powołali do życia strukturę spółdzielczą pod nazwą Cłopsko-Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze. Czy wiele zmieniło się przez te niemal sto lat? Bocheńska sieć „Społem" to nie tylko rozwijająca się sieć nowoczesnych sklepów, ale również produkcja piekarsko-ciastkarska, masarska oraz gastronomia. Niewiele firm działa z takim rozmachem i powodzeniem na tylu polach aktywności gospodarczej. Czas od 1994 roku, kiedy prezesem PSS został Adam Sosnowiec to nieustanny, dynamiczny rozwój spółdzielni. „Społem" to także jeden z największych pracodawców na naszym terenie, laureat wielu nagród m.in. w roku 2015 tytułu Dobry Pracodawca.

Gratulujemy wyróżnienia prezesowi, który niebawem przekaże ster zarządzania innej osobie. Dodać należy, że Bochnia jest jednym z nielicznych miast gdzie rodzimy handel obronił się przed potężnymi sieciami z zachodu, których pierwsi dwaj burmistrzowie Bochni nie wpuścili do naszego miasta.

uzus i kruz



■ Nowa siedziba firmy "Plastbud" w Damienicach.

Bocheńskie okno na świat

„Plastbud" to jeden z najbardziej liczących się polskich producentów stolarki okiennej oraz drzwiowej z PCV i aluminium. Obchodząca 25-lecie istnienia i zatrudniająca aktualnie blisko 200 osób firma sprzedaje swoje wyroby nie tylko w kraju. Wysyła je także do odbiorców w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej.

Najpierw była motoryzacja

Teresa i Zbigniew Musiałowie przygodę z przedsiębiorczością w Bochni rozpoczynali jeszcze w latach 80. Na parterze domu mieszczącego się wówczas przy ul. Kazimierza Wielkiego 75 uruchomili sklep motoryzacyjny. Biznes kręcił się nieźle, ale przyszła „zadyszka" na rynku samochodowym. Klienci coraz częściej korzystali z powstających tu i ówdzie warsztatów i specjalistycznych serwisów, więc trzeba było się rozejrzeć za nowym kierunkiem w handlu.

Padło na materiały budowlane, szczególnie elementy wykończeniowe: panele ścienne, podłogowe, kasetony, siding. 14 lutego 1992 roku Musiałowie zarejestrowali firmę pod nazwą „Plastbud". Wejście w nową branżę było strzałem w dziesiątkę – zapotrzebowanie na ten asortyment było duże. Jednak małe, ciasne pomieszczenia i brak magazynu sprawiło, że właściciele zaczęli się rozgladać za nową siedzibą. W 1998 roku wynajęli jeden z budynków od Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ul. Poniatowskiego. Przenieśli tam sklep z materiałami, poszerzając ofertę m.in. o farby i lakiery. Najtrudniejsza decyzja jednak była przed nimi.

W 1999 roku firma „KiS", która pięć lat wcześniej przejęła od wspomnianej spółdzielni większość budynków oraz produkcję przetworów owocowo-warzywnych, postanowiła sprzedać swoją nieruchomość. *– Nie ukrywam, że propozycja zakupu, którą otrzymaliśmy była kusząca, ale suma, która wówczas padła była ogromna, jak na nasze możliwości* – wspomina dziś Zbigniew Musiał. *Długo zastanawialiśmy się nad decyzją i ostatecznie zaryzykowaliśmy: wzięliśmy duży kredyt, zastawiając pod niego nie tylko firmę, ale cały nasz prywatny majątek. W ten sposób kupiliśmy nieruchomość przy ul. Poniatowskiego.*



■ Załadunek wyrobów w zakładzie przy ul. Poniatowskiego; 2003 rok.

Nowe powierzchnie handlowe pozwalały rozbudowywać asortyment o nowe materiały budowlane, wykończeniowe, dekoracyjne, stolarkę okienną, drzwiową. Przybywało klientów, zwiększało się zatrudnienie.

Od handlu do produkcji

W 2000 roku Zbigniew Musiał pojechał do Poznania na Targi Budownictwa „Budma". Chciał poznać najnowsze trendy w branży, zakontraktować nowych dostawców. Zupełnie przez przypadek trafił na stoisko producenta profili okiennych – firmy „Aluplast", która już wtedy prowadziła działalność w Polsce, a wkrótce miała otworzyć w naszym kraju nowy zakład produkcyjny. – *Zainteresowała mnie ta oferta i po krótkiej, aczkolwiek wnikliwej analizie rynku, zapadła decyzja o rozpoczęciu produkcji okien* – mówi Zbigniew Musiał.

Po pieciu miesiącach od tego spotkania, w maju 2000 roku z maszyn przy ulicy Poniatowskiego „zeszły" pierwsze okna. Pierwszym kontrahentem został znany bocheński przedsiębiorca, a prywatnie dobry kolega Zbigniewa Musiała – Kazimierz Budek. Okna trafiły do – przebudowanego z wojskowych koszar – hotelu „Mag", potem nazwanego „Millenium", a obecnie znanego pod szyldem „Bochnia". Powoli produkty z „Plastbudu" znajdowały klientów, choć proces wchodzenia na nowy, nieznany rynek nie był łatwy. Ograniczeniem była duża konkurencja, szczególnie ze strony niemieckich i austriackich producentów, a kolejnym utrudnieniem stał się kryzys w branży stolarki okiennej, który nastąpił na początku obecnego wieku. – *Po raz kolejny trzeba było zacisnąć zęby, wytrzymać ten trudny czas, żeby utrzymać się na powierzchni* – wspomina Zbigniew Musiał. *Mam ogromną satysfakcję, że udało nam się przetrzymać ten okres.*



■ Właściciel firmy – Zbigniew Musiał.

Po „dołku" rynek powoli zaczął się odbudowywać, produkcja ruszała pełną parą. Wyroby trafiały w coraz to odleglejsze miejsca Polski, integracja europejska otworzyła możliwość eksportu do sasiednich państw: Słowacji, Czech i Niemiec. Jednoczesnie właściciele inwestowali w technologię. Proste urządzenia, gdzie wiele czynności wykonywali ludzie, zastępowały coraz bardziej zautomatyzowane maszyny, przez co poprawiała się powtarzalność poszczególnych elementów produkcji i jakość okien.

W 2003 roku równolegle z produkcją okien, o 900 metrów kwadratowych zwiększyła się powierzchnia sprzedaży, z każdym rokiem konstruktorzy „Plastbudu" wprowadzali nowe rozwiązania technologiczne.

Nowa siedziba, nowe wyzwania

Kolejny etap w historii firmy rozpoczął się w 2013 roku. Wtedy właściciele zdecydowali o nowej siedzibie. Dotychczasowe pomieszczenia produkcyjne przy ulicy Poniatowskiego były zbyt małe, a działalność stawała się trudna zarówno dla pracowników, jak i sąsiadów obiektu. Podjęto więc decyzję o budowie nowego zakładu produkcyjnego poza miastem. Do dyspozycji była zakupiona już wcześniej działka w Damienicach i na 2-hektarowej nieruchomości powstał nowoczesny, przestronny zakład produkcyjny, pomieszczenia administracyjne i dział sprzedaży. Inwestycję zrealizowano w kilkanaście miesięcy. Prace ziemne rozpoczęły się w maju 2015 roku, a już na przełomie kwietnia i maja 2016 roku ruszyła produkcja w nowej siedzibie. Hala ma powierzchnię 5700 m², biura – 920 m². Proces technologiczny jest w pełni skomputeryzowany, rozwinął się znacznie dział stolarki aluminiowej, powstała lakier-



■ Hala produkcyjna w Damienicach.



■ Okna firmy "Plastbud" na krakowskim osiedlu "Casa Feliz".



■ Obiekt w Kanadzie.

nia proszkowa. Średni czas wykonania zamówionego okna na profilu standardowym trwa 3 dni. „Plastbud" współpracuje z wieloma podwykonawcami w zakresie montażu wyrobów.

Zwiększyło się także zatrudnienie w firmie. Na początku w „Plastbudzie" pracowało 15 osób, a zakład produkował ok. 500 okien rocznie. Obecnie w całej firmie zatrudnionych jest 186 osób, z czego przy produkcji stolarki i w dziale sprzedaży pracę znajduje ponad 130 fachowców, a około 50 osób wykonuje obowiązki w administracji, dziale marketingu oraz sklepie przy ulicy Poniatowskiego.

Rok 2016 zakończył się obrotami na poziomie 65 mln zł. Przekładając te wyniki finansowe na efekt produkcji: w nowym zakładzie w Damienicach z maszyn „zeszło" 70 tys. sztuk okien! Trafiły one nie tylko do odbiorców w kraju, ale także do klientów m.in. w Niemczech, Austrii, Słowacji, Czechach, Francji, Kanadzie, Belgii. Bocheńskie okna sprzedaje ponad 300 licencjonowanych partnerów handlowych. Często produkty wykonywane są pod indywidualne zamówienie, uwzględniające różnice chociażby w klimacie. – *Taka sytuacja ma miejsce np. we Francji, gdyż jeden typ profili wykorzystywany jest na południu tego kraju, a zupełnie inny na północy* – tłumaczy Zbigniew Musiał. W tym kraju okna z „Plastbudu" montowane były chociażby w budynku szkoły w Montdidier, trafiły również do kilku francuskich hoteli. Obecnie jedną z większych inwestycji realizowanych przez firmę, we współpracy z krakowską „Chemobudową" jest



■ Bochnia, ul. Goczałkowskich.



■ Biurowiec firmy Hornonitrianske bane w słowackiej Prievidzy.



■ Budynek mieszkalny we Francji.



■ Budynek mieszkalny we Francji.

wykonanie i montaż okien na osiedlach mieszkalnych „Casa Feliz" w Krakowie.

Regularnie firma promuje się na najważniejszych targach budowlanych w kraju i zagranicą, m.in. w Poznaniu, Monachium i Norymberdze. – *To doskonała okazja do prezentacji naszych najnowszych produktów charakteryzujących się nowoczesnym wzornictwem, energooszczędnością i wysokim poziomem bezpieczeństwa* – mówi prezes zarządu „Plastbudu" Dorota Machaj. Najlepszym tego przykładem są okna odporne na włamanie. – *Klasę odporności na włamanie RC2 potwierdzamy odpowiednią licencją. Specjalna konstrukcja takiego okna i sposób jego wykonania powodują, że stanowi ono skuteczny opór przy próbie wtargnięcia do domu lub mieszkania. Dodatkowe wyposażenie okien w czujniki zamknięcia pozwala na wczesne ostrzeganie przed próbą włamania, zanim instruz dostanie się do środka i zdąży wyrządzić szkodę* – dodaje wiceprezes firmy Jakub Musiał.

Oprócz współpracy z systemem alarmowym, czujniki w oknach umożliwiają również monitorowanie pozycji okien, sterowanie klimatyzacją – jest to integralna część systemu inteligentnego domu. W 2016 roku firma otrzymała certyfikat z Centrum Techniki Okrętowej na system przeciwpożarowy, który pozwala produkować specjalną stolarkę chroniącą przed ogniem.

Dotychczasowa działalność zaowocowała wieloma prestiżowymi nagrodami, m.in. „Gazelą Biznesu" potwierdzającą przynależność do elitarnego grona najdynamiczniej rozwijających się firm, II nagrodą w konkursie „Orły Polskiego Budownictwa", certyfikatem „Złoty Płatnik 2015" i wieloma innymi.

Właściciele i zarząd cały czas starają się poprawić jakość i wprowadzać innowacyjne rozwiązania w swoich produktach. W końcu marka „Plastbudu" – obchodzącego w tym roku jubileusz 25-lecia – zobowiązuje.

Stanisław Bukowiec



Festiwal koszykówki w Bochni

Coraz większym zainteresowaniem w naszym mieście cieszą się rozgrywki koszykówki, a to z racji dużych sukcesów odnoszonych przede wszystkim przez dziewczęta. Zebrała się grupa pasjonatów, dobrych trenerów, co przy bardzo utalentowanej młodzieży daje znakomite efekty. Wiele się także robi dla popularyzacji tej dyscypliny w Bochni. Jedną z takich imprez był zorganizowany w lutym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni ósmy Międzynarodowy Festiwal Koszykówki Dziewcząt. Zawodniczki MOSiR-u triumfowały w tym wydaniu turnieju, zdobywając I miejsce w kategorii U 17, II w kategorii U 15 i U 13 oraz V w kategorii 16. W W tym roku do Bochni przyjechało 29 zespołów reprezentujących: Słowację, Słowenię, Czechy i Polskę. Festiwal rozgrywany był na czterech halach: PSP Nr 4/LO II w Bochni, Gimnazjum nr 1 w Bochni, Zespołu Szkół w Rzezawie oraz Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Stawiarskiego w Bochni. Rozegrano 73 spotkania.

Wyniki końcowe festiwalu:

U 17 r. 2000

I miejsce MOSiR Bochnia; II miejsce UKS BAT Kartuzy; III miejsce RMKS Rybnik; IV miejsce 1.BK D Michalovce (Słowacja); V miejsce SK Bruntal (Czechy).

U 16 r. 2001

I miejsce MKS MOS Katowice; II miejsce MKS PM Tarnów; III miejsce UKS Orlik Ujazd; IV miejsce UKS Piomar Brzeg; V miejsce MOSiR Bochnia; VI miejsce MKS Basket Chrobry Głogów.

U 15 r. 2002

I miejsce Young Angels Kosice (Słowacja); II miejsce MOSiR Bochnia; III miejsce SK Bruntal (Czechy); IV miejsce BKM Zilina (Słowacja); V miejsce UKS 3 Żyrardów; VI miejsce MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra; VII miejsce UKS BAT Kartuzy; VIII miejsce SD Felix Zasavje (Słowenia).

U 13 r. 2004

I miejsce Young Angels Košice (Słowacja); II miejsce MOSiR Bochnia; III miejsce UKS BAT Kartuzy; IV miejsce MKS MOS Katowice; V miejsce SD Felix Zasavje (Słowenia); VI miejsce BKM Piesany I i II (Słowacja); VII miejsce RMKS Rybnik; VIII miejsce UKS 3 Żyrardów; IX miejsce BKM Piesany II (Słowacja); X miejsce SK Bruntal (Czechy).

red.



■ Bocheńskie koszykarki wraz z trenerem Rafałem Sroką.

Nasza okładka

Kulinarne sukcesy Kasi


Pierś z dzikiej kaczki sous-viole z dynią i chrupiącą brukselką w sosie miodowo-jarzębinowym z akcentem żelu ananasowego.

Dziki smak kaczki przygotowanej przez Kasię Jaworską urzekł jury konkursu „Dzikie smaki" organizowanego w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciężkowicach.

Rywalizacja nie była łatwa, bo do wspólnych zmagań stanęli uczniowie szkół gastronomicznych z południa Polski, od Krościenka nad Dunajcem przez Tarnów po Bochnię. Konkurs odbył się 26 stycznia. Przygotowane przez uczestników konkursu dania miały nawiązywać do tradycji staropolskiej kuchni oraz propagować zdrową żywność. Kasia Jaworska jest uczennicą 3 klasy Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych. Do konkursu przygotowywała się pod okiem nauczycielki Anety Wojcieszek. Jej zakąska - „Pierś z dzikiej kaczki sous-vide z dynią i chrupiącą brukselką w sosie miodowo-jarzębinowym z akcentem żelu ananasowego" przypadła do gustu jury, które przyznało jej II miejsce. Przy ocenie potraw brano pod uwagę technikę i stopień trudności wykonanej potrawy, porządek i czystość na stanowisku, wyrafinowany smak, dobór składników i sposób podania.

- Już drugi raz brałam udział w konkursie „Dzikie smaki" i muszę przyznać, że tegoroczna edycja podobała mi się zdecydowanie bardziej. Konkurs ma bardzo wysoki poziom. W ubiegłym roku bardziej zwracano uwagę na nas, nasze zachowanie. W tym roku jury pozwoliło nam pracować, atmosfera była bardzo przyjazna. Jury przyglądało się uważnie temu co robimy, jakie składniki wykorzystujemy. Oceny dokonywano na koniec – opowiada Kasia.

Do konkursu trzeba było się przygotować, wypróbować różne połączenia, smaki.



- Kasia jest perfekcjonistką, każdą potrawę przygotowuje skrupulatnie, dobrze ważąc proporcje – mówi dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Bochni Piotr Czekaj.

Na pytanie czy sukces Kasi był dla niego zaskoczeniem, odpowiada: *- Szczerze powiedziawszy to nie. Próbowałem kaczki w wykonaniu Kasi i jak dla mnie była perfekcyjna. Spodziewałem się, że zajmie wysoką lokatę w konkursie.*

Kasia to sympatyczna, uśmiechnięta dziewczyna. Gotowanie jest dla niej pasją i wiąże z nim swoje życiowe plany.

- Chciałabym mieć własną restaurację w rodzinnej miejscowości, która miałaby swój wyjątkowy styl – przyznaje.

Stawia na kuchnię polską, ale w nowoczesnym wydaniu. Chce tworzyć unikalne, smaczne potrawy. Ma jednak świadomość, że przed nią długa droga.

- W zawodzie kucharza doświadczenie jest bardzo ważne. Najpierw trzeba mieć dobry warsztat, doskonale znać potrawy, by móc tworzyć nowe smaki. Talent tez jest ważny, ale nawet jeśli masz talent, a nie znasz podstaw, nie zostaniesz kimś wybitnym w tej dziedzinie – mówi.

Konkursową potrawę dobrze przemyślała: *- Chciałam żeby ta potrawa była naprawdę dzika. Kaczka kojarzy mi się z jesienią, stad w moim daniu dynia. Jednocześnie danie miało być nieco zaskakujące w smaku – postawiłam na ananasa. To połączenie okazało się strzałem w dziesiątkę. Kiedy przygotowuję jakąś potrawę, od razu mam jej obraz w głowie. Potrafię jednak stworzyć coś w sekundę.*

Kasia ma ogromne wsparcie w rodzinie i w swoim chłopaku.

- Rodzice bardzo mi ufają. Nigdy nie narzucali mi swojego zdania. Pozwalają mi iść swoją drogą, za co jestem im ogromnie wdzięczna – mówi.

Pierwsze kroki w kuchni robiła właśnie pod okiem mamy.

- Kiedy już jako mała dziewczynka przychodziłam do kuchni i rozsypywałam makę, albo inne składniki, w efekcie robiąc więcej bałaganu niż pomagając, mama nigdy nie protestowała. Wręcz przeciwnie, zawsze mnie zachęcała do wspólnego gotowania – stwierdza z uśmiechem.

Na pytanie czy teraz w domu to ona gotuje, mówi: *- Gotuję i staram się przemycać różne smaki, ale tak naprawdę dla mnie mama gotuje najlepiej.*

Najbardziej lubi przyrządzać kurczaka i ryby. Uważa, ze prawdziwy szef kuchni powinien być kreatywny, posiadać wiedzę i umiejętności oraz mieć cechy przywódcze - taki zestaw cech może zagwarantować sukces. Jej drugą pasją jest dekorowanie wnętrz.

Kasia nie jest jedyną uczennicą Zespołu Szkół Ekonomicznych, która odnosi sukcesy.

- Konkursy związane z gastronomią są bardzie medial-



■ Przygotowanie potraw (fot. nadesłane)



■ Odebranie nagród (fot. nadesłane)

ne. Mamy jednak swoich olimpijczyków także wśród techników ekonomistów. Edukacja w naszej szkole daje młodym ludziom wiele możliwości. Mogą iść do pracy lub dalej się kształcić – mówi dyrektor Piotr Czekaj.

W najbliższych latach na szkołę czekają wyzwania związane z niżem demograficznym oraz z reforma oświaty. Dyrektor jest jednak dobrej myśli. Wierzy, że kierunki kształcenia jakie oferują swoim uczniom są na tyle atrakcyjne, że nie będzie problemu z naborem. Ważnym aspektem działalności szkoły jest ponadto kształcenie praktyczne z wykorzystaniem staży zagranicznych.

- *Korzystamy z tych możliwości w ramach programu Erasmus+ oraz Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój. W ubiegłym roku szkolnym 190 uczniów wzięło udział w bezpłatnych wyjazdach, głównie do Grecji. Szacujemy, że w tym roku szkolnym będzie ich ok. 200, mamy również nowe projekty na rok 2017/2018* – mówi dyrektor ZS nr 3. w Bochni.

Dzięki programowi Erasmus+ osoby uczące się zawodu mogą zdobyć praktyczne doświadczenie zawodowe za granicą oraz podwyższać swoje umiejętności językowe. Uczniowie mogą podjąć staż w przedsiębiorstwie lub centrum kształcenia lub szkolenia zawodowego w innym kraju. Głównym celem Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój jest rozwój kompetencji zawodowych i kluczowych poprzez realizację działań polegających na mobilności międzynarodowej.

Iwona Świętek

OGŁOSZENIE

Podaruj Filipkowi 1%

Codzienna walka o samodzielność przynosi efekty!
I Ty możesz mieć swój wkład w pierwszy, samodzielny krok Filipka!

KRS 0000037904
CEL SZCZEGÓŁOWY:
20702 TABOR FILIP

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.
0000037904 KWOTA
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE
20702 TABOR FILIP

FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ"
ul. Łomiańska 5, 01 – 685 Warszawa
Bank BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
Tytułem: 20702 TABOR FILIP –
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Bardzo dziękujemy za okazaną pomoc!
- rodzice Filipka

Twój 1% pomaga!

www.filipek.cba.pl

Podaruj Filipkowi 1%

Filipek ma 4,5 roku. W wyniku urazu okołoporodowego (ciężka zamartwica wewnątrzmaciczna – 0 pkt. w skali Apgar), choruje na mózgowe porażenie dziecięce i padaczkę.

Mimo ogromnego bagażu, jaki musi nieść od urodzenia, jest wesołym i pogodnym chłopcem, który bardzo chce żyć.
Codzienna, systematyczna rehabilitacja, turnusy rehabilitacyjne, opieka Boża i ogromna wola walki sprawiają, że Fifi dzielnie walczy z niepełnosprawnością, pomimo, że po urodzeniu nie dawano mu żadnych szans na przeżycie.

Dziś samodzielnie siedzi, mówi (może niewyraźnie, ale mówi!), ma dobry kontakt z otoczeniem. Nie potrafi jednak chodzić, gdyż ma spore problemy z równowagą. I nad tym teraz głównie pracujemy. Każdy nasz dzień, każda godzina to walka o lepsze jutro dla Filipka, dlatego po raz kolejny, prosimy Państwa o wsparcie nas w walce o sprawność naszego ukochanego synka.

Twój 1% pomaga!

www.filipek.cba.pl



Za mało ćwiczę!

Z Jakubem Kuszlikiem rozmawia Max Truś

Jak wyglądały początki Twojej nauki w bocheńskiej Szkole Muzycznej? Dlaczego wybrałeś akurat fortepian?

Kiedy miałem 7 lat, rodzice zachęcili mnie do spróbowania sił na egzaminach wstępnych. Doradzili też, że to taki bardzo ładny instrument. Na szczęście dość szybko polubiłem to i z chęcią uczęszczałem na kolejne zajęcia.

Ile godzin dziennie musisz poświęcać na ćwiczenie na fortepianie?

To zależy od repertuaru, jaki muszę przygotować. Zazwyczaj poświęcam mu za mało czasu [śmiech].

Czy kiedy na konkursach wychodzisz na scenę i stajesz przed jury złożonym ze światowej klasy muzyków i wirtuozów, to towarzyszy Ci duży stres, czy jednak stało się to już pewną rutyną?

Konkurs jest bardzo specyficznym typem występu. Stres jest jego nieodłącznym elementem. Jury ocenia bardzo surowo i dokładnie, w zasadzie to czeka na każde mniejsze lub większe potknięcie. Zadaniem pianisty jest sprawić, aby jury tak zachwyciła jego gra, żeby zapomnieli o tych drobiazgach. Czasem zdarza się tak, że interpretacja, która spodoba się na jednym konkursie, nie zostanie zaakceptowana na drugim, co jest czynnikiem stresogennym. Inny aspekt konkursu to świadomość, że nie jestem jedynym uczestnikiem. Zazwyczaj staram się jednak odciąć od całej rywalizacji i skupić na swoim występie.

Który z wielkich pianistów jest dla Ciebie najlepszym wzorem?

Chyba nie mam jednego. To zależy od okresu życia, określonego utworu, którego słucham oraz obszaru poszukiwań w sztuce. Ostatnio jestem pod mocnym wpływem gry Seong-Jin Cho oraz Erika Lu (laureaci I i IV nagrody na ostatnim Konkursie Chopinowskim).

Utwory którego kompozytora najchętniej grasz?

Najbardziej lubię kompozytorów niemieckich - Beethovena, Schuberta, Brahmsa itp., ale też sprawia mi przyjemność wykonywanie twórczości przełomu XIX i XX wieku - np. Debussy, Ravel, Szymanowski, Bartók, Prokofiew, Rachmaninow.

Jeden z nauczycieli Zespołu Szkół Muzycznych w Bochni powiedział o Tobie, że „będziesz jego pierwszym uczniem, który wygra Konkurs Chopinowski". Jak się zapatrujesz na przyszłość? Czy 18. edycja tego konkursu w 2020 roku jest Twoim głównym celem?

Na ten moment nie wiem. Zawsze moim marzeniem był start w Konkursie Czajkowskiego w Moskwie, ale zapewne decyzję podejmę razem z moją Panią Profesor.

Który z dotychczasowych triumfów był dla Ciebie najcenniejszy?

Zdecydowanie ostatni. Mój pierwszy wielki, 4-etapowy konkurs dla „dorosłych" [X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I.J. Paderewskiego; laureat II miejsca i licznych nagród dodatkowych – przyp. red.].

Czy jest jakaś osoba, której jesteś najbardziej

Jakub Kuszlik ur. 23 grudnia 1996 r. w Bochni. Swoją edukację muzyczną rozpoczął w 2003 roku w rodzinnym „Solnym Grodzie", uczęszczając do PSM I st., do klasy fortepianu mgr Agaty Zając. Następnie zdał egzamin do PSM II st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie, gdzie kształcił się pod kierunkiem mgr Olgi Łazarskiej. Obecnie jest studentem prof. Katarzyny Popowej-Zydroń w bydgoskiej Akademii Muzycznej. Maturę zdał, będąc uczniem I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Mimo młodego wieku może pochwalić się licznymi koncertami w Polsce i na świecie.

Ma na swoim koncie duże osiągnięcia na konkursach pianistycznych oraz w testach słuchowych, z których najważniejsze to:

- I miejsce na Turnieju Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej w Żaganiu – 2012
- II miejsce na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym EPTA w Krakowie – 2012
- I miejsce na Międzynarodowym Konkursie im. Maurycego Moszkowskiego w Kielcach – 2013
- I miejsce na Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Szkół Muzycznych II st. – 2014
- I miejsce i Grand Prix na Ogólnopolskim Konkursie Duetów fortepianowych w Zamościu w duecie z Zofią Satałą – 2014

II miejsce na X Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Artur Rubinstein in memoriam" w Bydgoszczy – 2014 r.

– I miejsce i Grand Prix na XIII Konkursie Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku – 2014 r.

- I miejsce i Grand Prix na Ogólnopolskich Przesłuchaniach uczniów szkół muzycznych II st. Klas duetów fortepianowych z Zofią Satałą – 2015
- II miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Solfeżowym w Bielsku- -Białej – 2015 r.

II miejsce oraz liczne nagrody indywidualne na X Międzynarodowych Konkursie Pianistycznym im. I.J. Paderewskiego



wdzięczny za pomoc w osiągnięciu tych sukcesów?

Moi nauczyciele oraz rodzice.

Czy między kolejnymi konkursami i nauką na Akademii Muzycznej znajdujesz czas na rozwój innych zainteresowań?

Dawniej miałem sporo zainteresowań, jednak muzyka jest bardzo zaborczą dziedziną i często brakuje na to czasu. Jednak w wolnych chwilach lubię sobie posłuchać innego rodzaju muzyki (bardzo lubię heavy metal) albo po prostu spotkać się ze znajomymi (trzeba odreagować samotne godziny przy instrumencie).

9. czerwca w Bazylice św. Mikołaja odbędzie się Twój koncert w ramach jubileuszu 200-lecia I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni, którego jesteś absolwentem. Jak wspominasz naukę w tej szkole?

Nie mam zbyt wielu wspomnień z tego okresu, bo uczyłem się tam tylko rok. Poznałem trochę ludzi. Nauczyciele byli bardzo przychylni i nie przeszkadzali mi w rozwoju mojej pasji, co jest cenne, gdyż wiem, że w wielu szkołach zdarzają się problemy z pogodzeniem dwóch szkół.

Przez wiele lat śpiewałeś w bocheńskim chórze Pueri Cantores Sancti Nicolai. Jakie znaczenie miało to dla Twojej kariery muzycznej?

Myślę, że stymulował on okres tego wczesnego rozwoju. To tu poznałem pierwsze dzieła muzyki chóralnej. Na fortepianie bardzo ważne jest naśladownictwo, a śpiewanie w chórze pozwala lepiej przenosić jego brzmienie na klawiaturę. Chór także uczy pracy zespołowej, pokory oraz umiejętności wspólnego tworzenia scalonego, wielkiego brzmienia.

Na koniec, czy chciałbyś podzielić się swoją recepturą na tak wspaniałe sukcesy w tak młodym wieku?

Myślę, że na to nie ma jednej recepty. Na pewno wymaga to sporo poświęceń - granie na fortepianie i dodatkowa szkoła muzyczna zajmują sporo czasu, który można poświęcić na inne rzeczy (o których oczywiście nie można zapominać). Drugą bardzo ważną rzeczą jest dla mnie pokora, szacunek i zaufanie do swojego profesora - inną kwestią jest to, że trzeba trafić na dobrą osobę prowadzącą, z którą złapie się wspólny język. Ja miałem szczęście trafić na takich ludzi. Myślę, że bardzo ważne jest mieć też talent muzyczny, odporność na stres, kreatywność, a także otwartość na nowe doświadczenia.

Dziękuję za rozmowę i życzę Ci samych kolejnych sukcesów.

MT, fot. z archiwum J.K.

REKLAMA

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

EBN
EUROBUD NOSALSKI
profesjonalne budownictwo
32-700 Bochnia, Proszówki 277, tel.602 758 453
ebn@interia.pl



www.ebnnosalski.pl

Ponad 314 ton żywności przekazanej mieszkańcom gminy Rzezawa

Od początku programu tj. od 2015 roku do grudnia 2016 roku gmina przekazała łącznie około 314 ton produktów, na co składają się : - 73 tony żywności, 84 tony warzyw, - 157 ton owoców.

Z inicjatywy Wójta Gminy Rzezawa Mariusza Paleja oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzezawie od czerwca 2015 roku uczestniczymy w Programie Operacyjnym „Pomoc Żywnościowa 2014 – 2020", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym realizowanym we współpracy z Bankiem Żywności w Krakowie.

W sierpniu 2016 roku rozpoczęła się realizacja Podprogramu 2016 w ramach którego osoby najbardziej potrzebujące mogą skorzystać ze wsparcia w postaci żywności, jak również możliwości uczestniczenia w różnych działaniach wspierających, edukacyjnych i włączających.

Pomoc żywnościowa w postaci paczki żywnościowej jest przekazywana osobom spełniającym kryteria kwalifikujące je do statusu osób najbardziej potrzebujących.

Podprogram 2016, jest kontynuacją Podprogramu 2015, w ramach których od stycznia 2016 roku do grudnia 2016 roku wydano blisko 50 ton różnego rodzaju produktów żywnościowych takich jak: olej rzepakowy, cukier, klopsy w sosie własnym, mielonka wieprzowa, sok jabłkowy, mleko UHT, dżem truskawkowy, groszek z marchewką, kawa zbożowa instant, ryż biały, fasola biała, koncentrat pomidorowy, makaron jajeczny, makaron świderki, szynka drobiowa, gulasz wieprzowy z warzywami, powidła śliwkowe, filet z makreli, kasza jęczmienna, płatki kukurydziane, ser podpuszczkowy dojrzewający i ser topiony.



W trakcie trwania POPŻ 2014-2020 z pomocy korzystało cyklicznie 200 rodzin, co stanowiło około 600 osób. Średnio na rodzinę w ciągu roku przypadło 248 kg żywności, tj. 83 kg w przeliczeniu na osobę.

Obok dystrybucji paczek prowadzone były również działania towarzyszące które mają na celu włączenie społeczne odbiorców końcowych pomocy żywnościowej.

W 2016 roku zostały zrealizowane 2 warsztaty kulinarne, 1 warsztat żywieniowy oraz 2 warsztaty kulinarne połączone z działaniami integrującymi w formie spotkania wigilijnego zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzezawie w partnerstwie z Bankiem Żywności w Krakowie w których uczestniczyło łącznie 90 osób.

Dzięki staraniom Wójta Gminy Rzezawa oraz Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzezawie przy współpracy z Bankiem Żywności w Krakowie mieszkańcy Gminy Rzezawa w 2016 roku mogli również korzystać z pomocy w formie darmowych owoców i warzyw w związku z wprowadzonym embargiem rosyjskim.

W b.r. Gmina Rzezawa przekazała mieszkańcom łącznie 181 ton 738 kg produktów rolnych w tym: 122 tony 524 kg jabłek, 55 tony 414 kg marchwi oraz 3 tony 800 kg papryki. Produkty zostały wydane w czterech transzach w miesiącach: luty, czerwiec, listopad oraz grudzień. Ogólnie z tej formy pomocy każdorazowo skorzystało ponad 3000 osób z 700 rodzin.

W związku z dużym zainteresowaniem Programem Operacyjnym „Pomoc Żywnościowa 2014 – 2020" oraz nieodpłatnymi produktami rolnymi Gmina Rzezawa w dalszym ciągu będzie uczestniczyć w powyższych programach.

Wójt Gminy Rzezawa oraz Kierownik GOPS składają podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w realizację programu.

„Już pływam"

Gmina Rzezawa otrzymała 15.950 zł dofinansowanie ze środków Województwa Małopolskiego na realizację projektu "Już pływam", którego zadaniem jest aktywne zagospodarowanie czasu wolnego dzieci.

Projekt skierowany jest do uczniów klas IV, V i VI szkół podstawowych z terenu Gminy Rzezawa, nie potrafiących pływać. Łącznie ćwiczeniami zostanie objętych 212 dzieci. Każdy uczestnik projektu będzie miał możliwość odbycia zajęć nauki pływania na krytej pływalni pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Dzieciom zapewniony zostanie wstęp na basen oraz transport i opieka. Nauka pływania odbywać się będzie w formie zajęć pozalekcyjnych po 2 godziny przez 10 tygodni w okresie od marca do czerwca 2017 roku.

Projekt pozwoli dzieciom opanować podstawowe czynności ruchowe w środowisku wodnym tj. pływania elementarnego, oddychania w wodzie, orientacji pod powierzchnią wody. Dodatkowo uczestnicy projektu zapoznają się z zasadami zachowania się na krytej pływalni i bezpieczeństwa w wodzie, jak i zagrożeniami na kąpieliskach oraz sposobami ich zapobiegania.

Zdecydowanie nauka pływania pozytywnie wpłynie na poprawę kondycji fizycznej, profilaktykę i korekcję wad postawy, wyrobienie w dzieciach nawyku aktywnego spędzania wolnego czasu oraz przyczyni się do wyrobienia pozytywnych bodźców, takich jak samokontrola, przełamywanie barier strachu, motywacji do osiągania coraz to lepszych wyników i zdrowego współzawodnictwa z zasadami fair-play. Koszt całkowity projektu wynosi ok. 56.000 zł

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa

Rodzinne rozgrywki w Rzezawie



W sobotę 18 lutego w Publicznym Gimnazjum w Rzezawie odbył się „X Rodzinny Turniej Walentynkowy".

W rywalizacjach wzięło udział 21 zespołów dwuosobowych. Skład drużyn tworzyły dzieci oraz tata, wujek, brat lub opiekun poszczególnego zawodnika. Turniej został rozegrany metodą „każdy z każdym". Całemu spotkaniu towarzyszyła prawdziwie rodzinna atmosfera jednocześnie zachowana w duchu sportowej rywalizacji, która podtrzymywali także kibice zebrani na trybunach.

Wspieramy zdolnych uczniów

Z inicjatywy Wójta Gminy Rzezawa Mariusza Paleja w bieżącym roku szkolnym rusza I edycja gminnego programu wspierania edukacji uczniów szczególnie uzdolnionych „Twoja szansa". Program został przyjęty przez Radę Gminy Rzezawa 28 listopada 2016 r. Jest on adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest gmina Rzezawa, a którzy reprezentując szkoły uzyskali wybitne wyniki w nauce lub osiągnęli sukcesy sportowe i artystyczne.

Wysokość stypendiów w każdej kategorii wynosi: w przypadku uczniów gimnazjów 1 500 zł, 1 200 zł lub 700 zł. – w zależności od osiągnięć ucznia oraz 1 000 zł., 800 zł. lub 500 zł. w przypadku uczniów szkół podstawowych. W bieżącym roku szkolnym planuje się przeznaczyć na stypendia w ramach programu "Twoja szansa" kwotę 17 100 zł.

Stypendium ma charakter jednorazowy i przyznawane jest przez Wójta Gminy.

Takie uhonorowanie uczniów będzie dla nich zarówno nagrodą jak również zmotywuje do dalszej pracy i zachęci do rozwijania swoich talentów i zainteresowań.

Do tej pory uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mogli ubiegać się o stypendia za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe przyznawane przez dyrektorów szkół. W ubiegłym roku szkolnym przyznano 47 takich stypendiów, z czego 20 w szkołach podstawowych oraz 27 w gimnazjach. Wysokość stypendium wyniosła 200 zł., tak więc na stypendia motywacyjne przeznaczono kwotę 9 400 zł. W obecnym roku szkolnym i następnych stypendia takie będą w dalszym ciągu przyznawane.

Uczniowie naszej gminy mogą korzystać również z pomocy w formie stypendiów socjalnych i zasiłków, której udzielenie uzależnione jest od sytuacji materialnej ucznia oraz zdarzeń losowych zaistniałych w jego rodzinie. W roku 2016 r. przyznano taką pomoc 258 uczniom. Środki na realizację tego zadania gmina otrzymała w 80% z budżetu państwa, pozostałe 20% to środki własne gminy.

Kluby sportowe z dofinansowaniem

Wójt gminy Rzezawa Mariusz Palej rozdysponował 125 tys. złotych dla klubów sportowych działających na terenie Gminy Rzezawa.

Udzielenie dotacji dla klubów sportowych odbywa się co roku w drodze naboru wniosków – oznacza to, że o takie wsparcie finansowe może ubiegać się każdy klub sportowy działający na terenie Gminy Rzezawa, który złoży wniosek o dofinansowanie projektu z zakresu sprzyjania rozwojowi sportu. W terminie, wskazanym w ogłoszeniu, swoją ofertę złożyło 8 klubów. Zabezpieczone środki umożliwiają klubom realizację m.in. programów szkolenia, zakup sprzętu sportowego, pokrycie kosztów organizowania zawodów lub uczestnictwa w rywalizacji sportowej.

Podział środków w 2017 r wygląda następująco:

Gminnemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Novi-Rzezawianka" - 29.000 zł

Ludowemu Zespołowi Sportowemu „Ostrowianka" - 14 500 zł

Ludowemu Zespołowi Sportowemu "Borek" - 22 000 zł

Ludowemu Zespołowi Sportowemu „Błękitni" - 25 000 zł

Międzyszkolnemu Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Strzelec" - 1.500 zł

Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Magnus" - 17 000 zł

Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Basket" - 14.000 zł

Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Fair play" - 2.000 zł

Dotacja finansowa to nie jedyne wsparcie jakiego udziela sportowcom Gmina Rzezawa. Kluby mogą trenować na halach sportowych udostępnionych bezpłatnie. Samorządowa dotacja jest formą dofinansowania działalności sportowej prowadzonej przez kluby na terenie gminy.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa

Ferie zimowe pełne wrażeń

Podczas tegorocznych ferii zimowych na najmłodszych mieszkańców Gminy Bochnia - w ramach działających Świetlic Opiekuńczo-Wychowawczych Wsparcia Dziennego



w Gawłowie, Łapczycy i Stanisławicach - czekało wiele atrakcji. Młodzież i dzieci podczas wypoczynku uczestniczyła w wjazdach do kina, na kręgle i basen, zajęciach plastycznych i sportowych.

Przez dwa tygodnie ferii ponad 100 dzieci brało udział w ciekawych zajęciach zorganizowanych przez wychowawców. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zadbano zarówno o coś dla ciała, jak i dla ducha. Doskonałą okazją do ruchu były zajęcia z zumby. Dzieci w rytmie skocznych melodii rozruszały swoje ciała i poznały nowy układ taneczny. Wiele radości dostarczyły także zajęcia



na Krytej Pływalni w Proszówkach oraz wycieczka do Anikina. W laboratorium chemicznym dzieci zamieniły się w młodych naukowców i pod czujnym okiem animatorek przeprowadzały interesujące i zabawne eksperymenty. Wiedza podana w ten sposób była łatwo przyswajana przez wszystkich. Wbrew pozorom Anikino również podobało się wszystkim – zarówno tym młodszym, jak i tym starszym, bo przy dobrej zabawie wiek się nie liczy. Okazji do śmiechu i wzruszeń dostarczyły seanse filmowe w bocheńskich i krakowskich kinach, a kręgle stały się sposobnością do sportowej i zdrowej rywalizacji pomiędzy dziećmi. Liczne atrakcje czekały także w bocheńskiej Kopalni Soli. Oprócz zwiedzania, dzieci wzięły udział w „Warsztatach ze św. Kingą".

W trakcie zajęć stacjonarnych dzieci zmierzyły się także ze sobą w grze w szachy, warcaby, gry planszowe czy tenisa stołowego.

Przez dwa tygodnie Gmina Bochnia zapewniła dzieciom bezpieczny i ciekawy wypoczynek. Tego typu działania oprócz wymiaru zabawy mają także charakter profilaktyczny. Dzieci spędzają wolny czas z dala od nałogów, nie nudząc się, korzystając z zabaw i zajęć, które rozwijają ich wyobraźnię, pozwalają na zacieśnianie przyjaźni i rozwój kontaktów w grupie rówieśniczej.

Chcesz obniżyć podatek od środków transportowych?

Zapraszamy do Gminy Bochnia!



Nasze stawki podatku od środków transportowych pozwolą zaoszczędzić naprawdę duże pieniądze.

W bocheńskiej gminie FIRMY TRANSPORTOWE oraz LEASINGOWE mogą liczyć na preferencyjne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej.

W 2017 roku, od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie powyżej 3,5 ton do 5,5 ton włącznie roczna stawka podatku wynosi 145 zł, powyżej 5,5 ton do 9 ton włącznie - 195 zł, a powyżej 9 ton i poniżej 12 ton - 205 zł.

W przypadku autobusów kwota podatku jest zależna od liczby miejsc, wieku pojazdu oraz wyposażenia w instalację gazową lub katalizator. Dla autobusów, które mają mniej niż 22 miejsca siedzące opłata wyniesie odpowiednio 215 zł, 435 zł lub 463 zł, a w przypadku liczbie miejsc równej bądź wyższej niż 22 – właściciele zapłacą 545 zł lub 573 zł.

Pozostałe stawki podatku zostały obniżone do STAWEK MINIMALNYCH, które są określone w ustawie.

PRO-przedsiębiorcza Gmina Bochnia podejmuje szereg długofalowych działań, dzięki którym inwestorzy i podmioty już działające na jej terenie mogą liczyć na atrakcyjne warunki dla prowadzenia biznesu.

Szczegółowe informacje na stronie: www.bochnia-gmina.pl

UWAGA !!! Pomoc w spełnieniu wymogów formalnych przerejestrowania pod numerem tel. 14 612 33 33.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



XXII Turniej Tenisa Stołowego w gminie Bochnia

W czwartek 9 lutego w ZSG w Nieszkowicach Małych odbył się emocjonujący XXII Turniej Tenisa Stołowego w Gminie Bochnia. Głównym celem turnieju była popularyzacja aktywności fizycznej oraz rozwijanie zainteresowań sportowych wśród podopiecznych świetlic należących do gminy Bochnia.

W zawodach, tradycyjnie organizowanych w okresie ferii zimowych przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni wzięło udział 59 uczestników reprezentujących większość sołectw Gminy Bochnia.

Rozgrywki przeprowadzone były w systemie pucharowym. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w kategoriach: szkoły podstawowe, juniorzy (gimnazjum, szkoła średnia – osoby do 18 roku życia) i w kategorii open (osoby powyżej 18 roku życia).

Zwycięzcom za I miejsca przyznano statuetki i bony o wartości 40,00 zł oraz pamiątkowe dyplomy. Za miejsca drugie wręczono bony o wartości 30,00 zł i dyplomy, a za trzecie bony o nominale 20,00 zł, jak i również dyplomy. Nad sprawnym i sprawiedliwym przebiegiem gry czuwał główny sędzia – Tadeusz Bembenik.

Tak przedstawiają się wyniki tegorocznych sportowych zmagań:

Kategoria – Szkoła Podstawowa – Dziewczęta: Miejsce I: – Jadwiga Pląder – Gawłów. Miejsce II:– Magdalena Izworska – Wola Nieszkowska. Miejsce III: – Milena Czachor – Zatoka

Kategoria – Szkoła Podstawowa – Chłopcy: Miejsce I:– Robert Piekarz – Cerekiew. Miejsce II: – Krzysztof Budyn – Majkowice. Miejsce III: – Norbert Janik – Moszczenica

Kategoria –Juniorzy – Dziewczęta: Miejsce I: – Joanna Skoczyńska – Cerekiew. Miejsce II: – Kinga Gibek – Brzeźnica. Miejsce III: – Andżelika Badylak – Nieprześnia

Kategoria – Juniorzy– Chłopcy: Miejsce I: – Sebastian Cefal – Nieprześnia. Miejsce II: – Kamil Rajca – Wola Nieszkowska. Miejsce III: – Adrian Adamski – Brzeźnica

Kategoria Open – Kobiety: Miejsce I:– Anna Wawszczyk – Nieprześnia. Miejsce II: – Magdalena Zielińska – Bessów. Miejsce III: – Agnieszka Wawszczyk – Nieprześnia

Kategoria Open – Mężczyźni: Miejsce I: – Krzysztof Kuchnik – Gierczyce. Miejsce II: – Patryk Kuczek – Majkowice. Miejsce III: – Mikołaj Skoczek – Proszówki

Przyznano także nagrodę dla **Najlepszej Świetlicy – I miejsce** – zajęła Świetlica w Nieprześni. Placówkę uhonorowano nagrodą finansową w wysokości 500,00 zł przeznaczoną na doposażenie świetlicy.



"Równać Szanse" w gminie Bochnia

Biblioteka Publiczna w Majkowicach oraz Świetlica Wiejska w Zatoce w okresie od 1.II.2017 – 6.VIII.2017 będą realizować program edukacyjny; "Quest – wiejska wyprawa z zagadkami" skierowany do młodzieży w wieku od 13-19 lat. Realizacja programu jest możliwa dzięki dotacji ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w ramach prowadzonego program Równać Szanse 2016.

Projekt aktywizuje i angażuje młodzież do samodzielnego przygotowania gier terenowych w miejscowościach Majkowice i Zatoka. Młodzież zbuduje dwa Questy promujące "Małą Ojczyznę", będące ciekawą formą zabawy a także zdobycia informacji o historii, kulturze i przyrodzie.

Koordynatorem projektu jest Monika Kuśnierz: instruktor kultury w Świetlicy Wiejskiej w Zatoce oraz Marta Wiater: starszy bibliotekarz w Bibliotece Publicznej w Majkowicach.

Informacje o dalszych działaniach związanych z realizacją projektu będą ukazywać się cyklicznie w trakcie realizacji programu.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Podsumowanie programu "Ognisty Ratownik – Gorąca Krew"

26 lutego w domu ludowym w Woli Drwińskiej miała miejsce uroczystość małopolskiego podsumowania programu „Strażacy w Honorowym Krwiodawstwie - Ognisty Ratownik - Gorąca Krew 2016". Na uroczystość, zorganizowaną przez Małopolski Oddział Okręgowy PCK oraz Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi w Drwini, zaproszono wielu gości, a przybyli m.in.: Bartłomiej Bieniasz - Wiceprezes Małopolskiego Oddziału Okręgowego PCK, Jerzy Kornaus - Wiceprezes Zarządu Głównego PCK, Grzegorz Gajda - Przedstawiciel Małopolskiej Komendy Wojewódzkiej PSP w Krakowie, st. bryg. Krzysztof Kokoszka - Komendant Powiatowy PSP w Bochni, Jolanta Zatorska - Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie, Elżbieta Nowak - Kierownik Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bochni, major Robert Woźniak - Kierownik Terenowej Stacji Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie, Jan Pająk - Wójt Gminy Drwinia i Zastępca Wójta Mateusz Kracik.

Uroczystość prowadził Ra-

Jubileusz szkoły muzycznej w Mikluszowicach



Szkoła muzyczna I stopnia w Mikluszowicach działa już pięć lat. Z tej okazji 22 stycznia odbyła się uroczystość Jubileuszu szkoły, która rozpoczęła się Mszą świętą w kościele parafialnym w Mikluszowicach. Podczas Mszy koncelebrowanej przez księdza prałata Józefa Piecha, wystąpili: Akademicki Chór Organum pod batutą prof. Bogusława Grzybka, orkiestra złożona z pedagogów szkoły muzycznej oraz solistka Łucja Czarnecka – sopran. Został również wykonany utwór Juliusza Łuciuka Msza Polska. Na uroczystości obecni byli: Patron szkoły - kompozytor Juliusz Łuciuk, wójt gminy Drwinia Jan Pająk, przewodniczący Rady Gminy w Drwini Roman Gołębiowski, z-ca wójta Mateusz Kracik, radni gminy, radny powiatowy Tadeusz Wadas, sekretarz powiatu Anna Wojakiewicz, dyrekcja, nauczyciele i rodzice uczniów szkoły. Nie zabrakło podziękowań i gratulacji. Dyrektor szkoły Magdalena Siudyszewska dziękowała za obecność i artystyczną opiekę patronowi, wójtowi gminy Drwinia za inicjatywę stworzenia placówki i jej wspieranie, rodzicom za zaangażowanie w życie szkoły. Specjalne życzenia od wójta gminy Jana Pająka popłynęły do Patrona szkoły Juliusza Łuciuka, który niedawno obchodził swoje 90-te urodziny. Na koniec odbył się koncert w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej. Podziwiać można było występy solowe, szkolny chór. Wykonano między innymi specjalnie skomponowaną przez Patrona na tą okazję Pastorałkę. Swoim kunsztem muzycznym pochwaliła się szkolna orkiestra i szkolny Big Band. Wszystkie występy przyjęte były gromkimi brawami. Szkoła muzyczna I stopnia w Mikluszowicach stanowi pierwszy przystanek w muzycznej edukacji. Obserwując występujących dzisiaj uczniów, cieszymy się, że rośnie nam młode pokolenie wrażliwe na muzykę, które ma pasję i rozwija swoje zainteresowania - mówił wójt gminy Jan Pająk podczas uroczystości.





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



dosław Brydniak - Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Drwini, a swoim występem uświetniły ją: Kapela Ludowa „Groblanie" oraz kwartet smyczkowy, złożony z nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Mikluszowicach. Udział w programie wzięło 21 jednostek strażackich, a w ciągu 2016 roku pozyskano ponad 4.200 tys. litrów krwi. Najlepszym, ocenianym w kilku kategoriach, wręczono puchary i dyplomy.

Kategoria „Najaktywniejsza Komenda PSP": 1. miejsce - KP PSP w Brzesku,2. KM PSP w Nowym Sączu ,3 . KP PSP w Gorlicach.

Kategoria: „Najaktywniejsza JRG": 1. JRG Krynica - Zdrój, 2. JRG Oświęcim,3. JRG Chrzanów Kategoria „Najaktywniejsza OSP": 1. OSP Zakrzów, 2. OSP Bieńkówka,3. OSP Kwiatonowice Kategoria „Najaktywniejszy Strażak Indywidualny": 1. Bogdan Kurek (OSP Zakrzów), 2. Leszek Machaj (OSP Dziewin), 3. Kamil Jeremenko (JRG Krynica - Zdrój).

W 2016 roku w małopolskim konkursie wzięło udział 12 OSP (w tym 3 z powiatu bocheńskiego: OSP Dziewin, OSP Grobla, OSP Ispina). Jednostki OSP przeprowadziły 33 otwarte akcje pobierania krwi, którą pobrano od 262 druhów i 1028 innych osób (łącznie 687,7 litra krwi). Komisja przyznała również dyplomy za udział dla jednostek: OSP Moszczenica, OSP Brzeźnica, OSP Ispina, OSP Dziewin, OSP Grobla, OSP Izdebnik, OSP Wola Batorska.

Podczas uroczystości wręczone zostały także legitymacje i odznaczenia ZHDK, które otrzymali: Krystyna Bożek, Krzysztof Bożek, Zbigniew Mikler, Tomasz Śliwa, Małgorzata Kosala.

Wręczono także podziękowania za wkład pracy w propagowanie krwiodawstwa. Przypomnijmy, że Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi w Drwini, któremu prezesuje Stefan Styczeń, aktywnie działa na rzecz promocji krwiodawstwa i często organizuje akcje krwiodawstwa.



Koncert Orkiestry Dętej OSP Grobla



Orkiestra Dęta Grobla właśnie podsumowała swoją działalność w minionym roku. 18 lutego odbył się koncert, podczas którego przedstawione zostały osiągnięcia orkiestry i wydarzenia, w których brała udział, a także plany na ten rok. Na ręce kapelmistrza orkiestry Jerzego Ciaćko, wójt gminy Jan Pająk wręczył gratulacje i podziękowania za rok pracy artystycznej oraz przekazał orkiestrze kolejny instrument, który z pewnością będzie przydatny podczas uroczystości i występów muzycznych. Tym razem był to saksofon altowy. Przypomnijmy, iż orkiestra Dęta Grobla działa od ponad osiemdziesięciu lat i odnosi liczne sukcesy w konkursach i festiwalach. Życzymy orkiestrze licznych osiągnięć i wielu pięknych kart w działalności muzycznej.

fot. Paweł Klasa





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



■ Łąkieckie Zapusty – Babski Comber



■ Łąkieckie Zapusty – biesiada przy stołach z regionalnymi potrawami

Karnawałowa Żegocina

Karnawał, po staropolsku zwany zapustami, to czas liczony od Nowego Roku lub od Trzech Króli i trwający aż do Środy Popielcowej. Nazwa pochodzi od łacińsko-włoskiego „carnavale", czyli rozstania z mięsem, co w Polsce przetłumaczono „mięsopust", określając tym jednak ostatnie dni karnawału.

Dziś już nie ma tego typu zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw, jakie dawniej organizowano na szlacheckich dworach, ale o tradycji karnawałowej wspomina się dziś w inny sposób.

Tak właśnie stało się w Łąkcie Górnej, gdzie za sprawą mającego dopiero rok Stowarzyszenia „Z Nurtem Sanki" oraz świętującego 11. lecie działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Łąkta" zorganizowane zostały, przy wsparciu finansowym samorządu Gminy Żegocina, „Łąkieckie Zapusty". 22 lutego 2017 roku w Świetlicy Wiejskiej dawne tradycje karnawałowe wsi Łąkta Górna przypomniały panie Zofia Kamionka i Stanisława Wolak.

Natomiast członkowie zespołu „Łąkta" i towarzyszącej im Kapeli Ludowej CKSIT w Żegocinie przedstawili pełne humoru, roztańczone widowisko przedstawiające tzw. „Babski comber", wywodzącą się ze średniowiecza ludową zabawę zapustną, odbywającą się dawniej w różnych regionach Polski, zazwyczaj w tłusty czwartek. Widzowie oklaskiwali wszystkich aktorów, a największe brawa zebrali Elżbieta Dudziak (jako Maciejowa") i Wojciech Kępa (Icek). Uczestników tego wieczoru zaproszono także do biesiadnych stołów oraz zabawy tanecznej, do której przygrywała żegocińska kapela.

Zupełnie inny rodzaj muzyki towarzyszył natomiast uczestnikom, zorganizowanego w sali widowiskowej CKSIT w Żegocinie w dniu 12 lutego 2016 roku XV Karnawałowego Balu Dzieci. Tradycyjnie już zaprasza na niego Wójt Gminy Żegocina Jerzy Błoniarz, który także tym razem dokonał otwarcia balu, na którym bawiła się ponad setka dzieci. Tańcom towarzyszyły liczne konkursy z nagrodami, a zabawę poprowadzili Anna Rogala i DJ - Przemysław Szewczyk.

Jeszcze inny rodzaj karnawałowej zabawy zaproponowało Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie. Dyrektor tej placówki Mieczysław Kędra wraz z Klubem Seniora „Żegota" w Żegocinie zorganizował 23 lutego „Kabaretowe Zapusty". Na estradzie zaprezentowały się kolejno: kabaret „Sami Swoi" z Olesna, którzy przedstawił słowno - muzyczne widowisko kabaretowe pt. „Czerwony autobus", nawiązujące do czasów PRL-u, które w żartobliwy sposób pokazuje społeczeństwo tamtego okresu, zespół śpiewaczy „Melodia" Klubu Seniora „Żegota" z Żegociny oraz grupa teatralna KGW z Laskowej, wystawiająca w gwarze ludowej komedię „Umar Juga". Organizatorzy tej imprezy zadbali, aby wszystkich poczęstować pączkami, a także zaprosić do stołu biesiadnego i na tańce.

Karnawałową tradycje przypomniano także w szkołach gminy Żegocina, w których zorganizowane zostały karnawałowe zabawy.



■ XV Karnawałowy Bal Dzieci



■ Kabaretowe Zapusty w CKSiT w Żegocinie - „Sami Swoi" z Olesna

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Wolontariuszki z dalekich krajów



Dwie cudzoziemki: Livia Nascimento z dalekiej Brazylii oraz Medwi Rahwani z Indonezji pracowały przez kilka tygodni stycznia i lutego na terenie gminy Trzciana. Obie są wolontariuszkami studenckiej organizacji AIESEC, która powstała w 1948 roku jako reakcja ludzi młodych na okrucieństwa II wojny światowej. Dziś AIESEC zrzesza studentów ze 124 krajów świata, w tym z Polski.



Podczas pobytu Livii w Zespole Placówek Oświatowych w Trzcianie dzieci i młodzież miały okazję szczegółowo zapoznać się z kulturą i historią Brazylii, ale przede wszystkim mogły w praktyce wykazać się znajomością języka angielskiego, gdyż wolontariuszka nie znała języka polskiego. Zajęcia z Livią, pod opieką nauczycielek języka angielskiego Marty Kąckiej oraz Małgorzaty Gicali, były bardzo ciekawe i dzieci oraz młodzież chętnie angażowały się w realizację różnych projektów. Organizacja całego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez pomocy rodziców, którzy gościli wolontariuszkę przez ten czas w swoim domu, a byli to Monika i Paweł Snopkowie.

Z kolei Medwi Rahwani z Indonezji pracowała z uczniami przedszkola i szkoły podstawowej oraz gimnazjum w Kamionnej.

- *Zapraszając gościa z dalekiego kraju do szkoły, miałam na uwadze to, aby uczniowie przez kontakt z osobą o innej kulturze, innych obyczajach, wyglądzie, religii, stali się otwarci i tolerancyjni, aby zrozumieli, że inność potrafi być bardzo pozytywna* – wyjaśnia dyrektorka szkoły podstawowej Katarzyna Janiczek.

Efekty pracy, którą uczniowie w Kamionnej wykonali kierunkiem wolontariuszki i nauczycielki języka angielskiego - Joanny Mech zostały zaprezentowane 17 lutego.

Dzieci z oddziału przedszkolnego oraz klas I-VI szkoły podstawowej, zaprezentowały w języku angielskim podobieństwa i różnice między krajami, zagadnienia obejmujące porównanie: symboli narodowych, bajek, potraw, miast i ważnych miejsc, zajęć i hobby mieszkańców, klimatu i pór roku, strojów, flory i fauny oraz zawodów uzupełniały piosenki wykonywane oczywiście w języku angielskim. Całość zakończyła się wspólnym zaśpiewaniem przez klasy IV-VI piosenki „Bo świat to My".

Trampkarze rozsławiają Trzcianę

Coraz głośniej i dalej słychać w świecie sportowym o drużynie trampkarzy, prowadzonej przez Szkółkę Piłkarską „Babral&Tabak" z Trzciany. Chłopcy z roczników 2002 – 2003, podopieczni trenera Stanisława Tabaka, w imponującym tempie dobijają się do małopolskiej czołówki drużyn tej kategorii wiekowej i odnoszą sukcesy w zimowych turniejach halowych.

Drużyna gra obecnie w I Lidze Trampkarzy Tarnowskiego Okręgu Piłki Nożnej i zajmuje po rundzie jesiennej 5. miejsce (ma 24 pkt. 8 wygranych, 0 remisów, 5 porażek), ale w swoim dorobku ma zwycięstwa nad takimi renomowanymi zespołami jak: 2:0 nad liderem - Ciężkowianką i 5:4 z Unią Tarnów, 2:0 z Bruk-Bet Niecieczą, 3:1 nad Okocimskim Brzesko na wyjeździe. W ostatnim czasie drużyna startowała w kilku turniejach halowych. W styczniu br. w Halowych Mistrzostwa Krakowa B&T Trzciana zremisowała z Cracovią 2:2, wygrała z Tramwajem Kraków 4:1, Progresem Kraków 2:1 i Wawelem Kraków 3:2, pokonała Proszowiankę Proszowice 2:0, oraz faworyta całych rozgrywek Wisłę Kraków 1-0. W IX Halowym Turnieju Piłki Nożnej Trampkarzy O Puchar Starosty Kazimierskiego rozegranego 07.02.2017 r. trampkarze Szkółki Piłkarskiej B&T Trzciana dotarli do finału, w którym po zwycięstwie nad Bruk-Bet Niecieczą zajęli 1 miejsce. Wygrali także Turniej w Łapanowie, odnosząc same zwycięstwa, w tym nad: Gdovią Gdów, Szreniawą Nowy Wiśnicz, Czarnymi Kobyle, Płomieniem Limanowa, Zubello-Saygo Iwkowa.

Zagrali także w zorganizowanym przez PPN Wieliczka Turnieju im. K. Demczuka. Także tu odnieśli sukces, docierając do finału, a pokonali wcześniej m.in. zespół Batorego Wola Batorska 5:1, Górnika Wieliczka 5:3 i choć w finale 0:3 ulegli Puszczy Niepołomice, to i tak drugie miejsce w tej szeroko znanej imprezie jest dużym osiągnięciem zespołu z Trzciany.

Trener Stanisław Tabak jest przekonany, że jeśli chłopcy nadal będą z takim zaangażowaniem trenować i grać, to jeszcze o jego zespole usłyszymy wiele dobrego. Talent już mają, teraz potrzebna jest ciężka praca.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

900 tysięcy zł na rozwój Borównej

Nowy rok Gmina Lipnica Murowana rozpoczyna od dużego sukcesu. Wszystko to dzięki zakończonemu naborowi z nowej perspektywy finansowej, w którym gminie udało się pozyskać prawie 900 tysięcy złotych dofinansowania na ważne działanie w Borównej.



Projekt pn. „Kompleksowy remont Ośrodka Edukacji Ekologicznej wraz z wyposażeniem w miejscowości Borówna" będzie realizowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014 – 2020 (RPO WM) w ramach Działania 6.2 Ochrona różnorodności biologicznej Typ projektów D. rozwój ośrodków edukacji ekologicznej. Całkowita wartość projektu to aż 1 096 923,63zł z czego 869 573,64zł to dofinansowanie pozyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

„Długo czekaliśmy na tą radosną wiadomość. Bowiem wniosek został złożony w czerwcu 2016 roku i poddawany był wnikliwej ocenie na poszczególnych etapach jego rozpatrywania. Co roku na zebraniu w Borównej informowałem mieszkańców, że Gmina chce pozyskać dofinansowanie na kompleksową modernizację ośrodka, która nie tylko poprawi stan bazy, ale otworzy przed obiektem i przed miejscowością nowe możliwości. Prosiłem o cierpliwość, która została nagrodzona. Dziś mogę oznajmić, że będziemy mieć na terenie gminny przepiękny i nowoczesny Ośrodek Edukacji Ekologicznej z ciekawą ofertą. Naprawdę warto było czekać. Będzie to miejsce dla wszystkich mieszkańców gminy od najmłodszych do najstarszych. Liczymy, iż modernizacja obiektu przyczyni się także do zwiększenia liczby osób odwiedzających naszą gminę. Chcę podkreślić, że uzyskane dofinansowanie jest jednym z największych w ostatnich latach, a pierwszym z nowej perspektywy unijnej. Chciałbym podkreślić także poziom dofinansowania: pierwszy raz udało nam się uzyskać aplikację z 85% wsparcia zewnętrznego. Modernizacja ośrodka nabiera też symbolicznego wymiaru dzięki obchodzonemu w tym roku jubileuszowi 675 lat lokowania miejscowości. To tutaj w 1342 roku król Kazimierz Wielki zezwolił Wojsławowi Gryficie na ulokowanie na ziemiach położonych nieopodal ówczesnego miasta królewskiego Lipnik wsi Borówna. Zatem trudno wyobrazić sobie lepszy prezent zarówno dla samorządu jak i mieszkańców sołectwa z okazji rocznicy tego ważnego wydarzenia" – mówi Wójt Gminy Tomasz Gromala.

Przedmiotem projektu jest kompleksowy remont i wyposażenie istniejącego Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Borównej. Zasadniczym celem projektu jest wzmocnienie potencjału ośrodka i poszerzenie oferty warsztatowej jak i zwiększenie zakresu oddziaływania ekologicznego. Planowany zakres robót budowlanych obejmuje kompleksowy remont pomieszczeń ośrodka z wymianą instalacji wewnętrznych w tym instalacji elektrycznej, wod-kan , C.O., wewnętrznej stolarki drzwiowej, wymianę pokrycia dachowego, pełnej termomodernizacji budynku z wymianą zewnętrznej stolarki okiennej i drzwiowej. Ponadto projekt obejmuje zakup wyposażenia, w tym dla sali warsztatowej i pracowni bioróżnorodności oraz piętra budynku (sypialnie), kuchni i pomieszczeń sanitarnych. W ramach projektu realizowane będą działania promocyjne oraz przeprowadzony będzie szereg licznych, praktycznych warsztatów z zakresu edukacji ekologicznej, które w dzisiejszych czasach mają wpływać na świadomość i kształtować właściwe podstawy proekologiczne. Realizacja zadania rozpocznie się po rozstrzygnięciach przetargowych co poprzedzi podpisanie umowy pomiędzy wójtem gminy a zarządem województwa.

Będzie chodnik w Lipnicy Dolnej

Powiatowy Zarząd Dróg w Bochni rozstrzygnął przetarg na zadanie pn.: „Budowa ciągu pieszo-jezdnego z kanalizacją deszczową w ciągu drogi powiatowej nr 1445K Gnojnik - Lipnica Dolna w miejscowości Lipnica Dolna - Etap I". Najniższą cenę zadeklarowała firma „Mel-Dróg" z Zakliczyna. Cała inwestycja będzie kosztować 174 408,93zł i w konsekwencji zostanie wykonany chodnik na długości około 250mb, co stanowi I etap całego zadania. Połowę wartości robót w ramach inicjatyw samorządowych pokryje Gmina Lipnica Murowana. Środki na inwestycję zostały zabezpieczone w budżecie Gminy na rok 2017.

Zadanie obejmuje: roboty rozbiórkowe; roboty pomiarowe; wykonanie poszerzenia drogi; wykonanie kanalizacji deszczowej; wykonanie podbudowy chodnika; wykonanie nawierzchni chodnika; wykonanie robót ziemnych oraz instalowanie znaków drogowych.

„W ostatnich latach na terenie gminy wspólnie z powiatem wybudowaliśmy łącznie ponad kilometr chodników na terenie Lipnicy Górnej, Murowanej i Rajbrotu. Cieszę się, że kolejna inicjatywa zostanie skierowana do kolejnego sołectwa, tym razem Lipnicy Dolnej. Planowany odcinek ciągu pieszo-rowerowego poprawi bezpieczeństwo pieszych na tym odcinku, a szczególnie dzieci, które będą miały ułatwiony dostęp do zatoki przystankowej przy drodze wojewódzkiej skąd autobusem szkolnym codziennie udają się na zajęcia do szkół i przedszkola. W tym miejscu chciałem złożyć podziękowania za owocną współpracę władzom powiatu bocheńskiego, za przychylność i zabezpieczone środki umożliwiające rozpoczęcie prac w Lipnicy Dolnej" - mówi Tomasz Gromala, wójt gminy.

Przewidywany termin zakończenia realizacji zadania to 31 lipca 2017 r.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Dbajmy o wzrok naszych dzieci!

Bardzo ważne u dzieci jest używanie właściwych okularów przeciwsłonecznych dobranych w zakładzie optycznym, gdyż siatkówka u dzieci jest szczególnie wrażliwa na promienie UV i może dojść do jej nieodwracalnego uszkodzenia.



Pogorszenie się widzenia u dzieci związane jest z procesem edukacji. Słaby wzrok i słuch, bóle kręgosłupa to dolegliwości kojarzone z osobami starszymi. Tymczasem dotyczą one co najmniej w równym stopniu dzieci, a z roku na rok najmłodsze pokolenie ma się coraz gorzej.

Największe zaburzenia związane są ze wzrokiem. Według najnowszych badań lawinowo rośnie liczba krótkowidzów wśród dzieci. Aktualnie krótkowidzów jest około 4-5 razy więcej niż 10 lat temu. Oprócz krótkowzroczności rozwijają się i inne wady wzroku: astygmatyzm, nadwzroczność oraz coraz częściej występuje choroba zezowa u dzieci.

Główne przyczyny lawinowego wzrostu wad wzroku u dzieci to: czynniki genetyczne, etniczne, a przede wszystkim środowiskowo-cywilizacyjne. Pogorszenie widzenia u dzieci związane jest z procesem edukacji, który wymusza długą i systematyczną pracę oczu na bliskie odległości. Krótkowzroczność związana jest także z wielogodzinnym patrzeniem na ekran monitora lub telewizora. Aktualnie rozpatrywany jest pomysł Ministerstwa Edukacji aby dzieci wyposażyć w laptopy i komputery w szkole. Oznaczać to będzie, że dzieci przez cały dzień siedzieć będą przed monitorem – w domu przed telewizorem i komputerem, a w szkole przed laptopem. Dlatego mięśnie oczu przed ekranem zostają nadwyrężone i nadmiernie akomodują podczas długotrwałego patrzenia z bliska.

Wady refrakcji, które są najczęstszą dysfunkcją układu wzrokowego, obniżają komfort widzenia, negatywnie mogą wpływać na naukę – opóźniać pisanie i czytanie przez dziecko oraz powodować rozdrażnienie, problemy z koncentracją i bóle głowy. Pieczenie, łzawienie oraz zaczerwienienie oczu i zespół suchego oka mogą prowadzić do przewlekłych infekcji oczu.

Ograniczanie czasu spędzonego przy monitorze, prawidłowe oświetlenie podczas czytania i pisania oraz przestrzeganie higieny wzroku (przerwy podczas korzystania z komputera) to profilaktyka wzroku.

Ale najważniejsze jest regularne badanie okulistyczne, podjęcie leczenia, korekcja wzroku i stosowanie odpowiednich szkieł korekcyjnych z powłokami antyrefleksyjnymi.



Nasza sonda:

O jedzeniu

– opowiadają dzieci z Przedszkola nr 4 w Bochni





Bartuś Golemiec: - *Najlepszy na świecie jest rosół. Zwłaszcza jak zrobi go babcia. Trzeba uważać na to co się je, żebyśmy później byli zdrowi.*



Kacper Pajor: -*Ja najbardziej lubię pierogi. jak mama przygotowuje obiad, to ja jej pomagam sprzątać. Niezdrowe posiłki można jeść od czasu do czasu. Wtedy nam nie zaszkodzą.*



Karina Wilczyńska: - *Ja najbardziej lubię ziemniaki polane sosem mięsnym. Najlepsze dania zawsze robi mama. Kiedy robi mizerię z ogórków, ja jej zawsze pomagam przygotować składniki. Nie powinno się jeść niezdrowych potraw jak chipsy, napoje gazowane, bo od tego się tyje i ma się różne choroby.*



Adrian Głowacki: - *Uwielbiam świeżą marchewkę do chrupania. Zdrowe potrawy mają mnóstwo witamin. Witaminy sprawiają, że jesteśmy zdrowi i mamy dużo sił. Moja mama gotuje najpyszniejsze obiady.*



Maja Chodur: - *Najpyszniejsza jest zupa ogórkowa. U nas babcia super gotuje. Ja zawsze pomagam kiedy są pierogi, bardzo lubię lepić i zagniatać ciasto.*



Łukasz Pławecki: - *Ja najbardziej lubię jabłka. Owoce mają dużo witamin, dzięki nim jesteśmy zdrowi, duzi i silni. Jak mama piecze, to ja jej zawsze załączam piekarnik. Jak zjemy coś niezdrowego, co nam leży na brzuchu, to warto iść na spacer, wtedy nam się poprawi.*



Kacper Zuzia: - *U mnie najlepiej gotuje siostra. Uwielbiam surówki, zwłaszcza jak są w nich ogórki. Niezdrowe są potrawy, które powodują, że psuja nam się zęby. Niezdrowa jest kolorowa woda z barwnikami.*



Patryk Mikulski: - *Ja uwielbiam pomidory. Najbardziej lubię jak gotuje babcia, bo robi pyszne obiady. Jak ktoś chce być zdrowy to powinien pić dużo niegazowanej wody, bez żadnych barwników i dodatków.*



Oliwia Kabat: - *Moim ulubionym daniem są brokuły. U nas w domu najsmaczniej gotuje tata. Ja razem z mamą robię kotlety. W zdrowym jedzeniu jest mnóstwo witamin, które dają nam siłę. Nie należy jeść zbyt dużo słodyczy, bo mają mnóstwo kalorii.*

wysłuchała Iwona Świętek



Dąbrowica

Poświęcenie i nadanie sztandaru

28 lutego w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Dąbrowicy odbyła się uroczystość nadania sztandaru i jego poświęcenia. Tym samym z inicjatywy Rady Rodziców po 44 latach istnienia szkoła będzie mieć własny sztandar.

– *Stanie się on dla całej społeczności szkolnej metaforą Polski, Narodu, Małej Ojczyzny, przypominać będzie historię i tradycję naszego kraju oraz doniosłe czyny jej wielkiego Patrona* - podkreślali organizatorzy imprezy. Na uroczystą i misternie przygotowaną ceremonię licznie przybyli przedstawiciele władz gminnych z wójtem gminy Bochnia Markiem Bzdekiem oraz dyrektorzy wszystkich gminnych szkół i emerytowani nauczyciele. Nie zabrakło oczywiście rodziców i uczniów, którzy przygotowali interesujący program artystyczny.

– *Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy jest dumnym posiadaczem sztandaru. Niech to wydarzenie będzie dla nas inspiracją do dalszych, równie wartościowych i wzniosłych działań, które wzbogacą historię placówki. Posiadanie własnego sztandaru to powód do dumy, ale i zobowiązanie, które cała społeczność szkolna zamierza realizować* - podsumowała Agnieszka Wilk dyrektor szkoły.





lek. stom.
Anna Góra

lek. dent.
Paweł Paciorek

Bochnia, ul. Krasińskiego 1
tel. 500 548 148

PROFILAKTYKA

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

ENDODONCJA

CHIRURGIA

PROTETYKA

DBAMY O ZDROWY UŚMIECH DZIECI I DOROSŁYCH

58 405 083 zł. w ramach 500+

Zastrzyk dla rodziny

Program „Rodzina 500 plus" został wprowadzony przez rząd, jako program długofalowy, mający wspomóc wydatki na wychowanie dzieci. Celem programu jest poprawa warunków demograficznych i warunków życia najuboższych Polaków. Czy nastąpi wzrost demograficzny w Polsce? Okaże się w najbliższym czasie.



Z pewnością nastąpiła poprawa warunków życia, ale nie wszystkich, którzy na to liczyli. Początkowo zakładano pomoc finansową na każde dziecko. Później okazało się, że należy spełnić pewne warunki. Kwota 500 zł jest wypłacana na dziecko, które nie ukończyło 18 roku życia. Wprowadzono też kryterium dochodowe. Aby uzyskać dofinansowanie na pierwsze lub jedyne dziecko, dochód w przeliczeniu na członka rodziny nie może przekraczać 800 zł, a jeśli członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne – 1200 zł. W kwietniu 2016 r. zaczęto składać wnioski, a kilka tygodni później – wypłacać pieniądze.

Na terenie powiatu bocheńskiego, w ramach programu wypłacono w sumie 58 405 083 zł.

W Gminie Bochnia w ramach ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci wypłacono 21 946 świadczeń wychowawczych na łączną kwotę 10 931 106 zł; na pierwsze dziecko wypłacono 8 525 świadczeń na łączną kwotę 4 241 553 zł; na drugie i kolejne dziecko wypłacono 13 421 świadczeń na kwotę 6 689 553 zł.

Natomiast Miasto Bochnia wypłaciło w sumie: 13 476 654 zł, w tym: na pierwsze dziecko - 8 774 świadczeń na łączną kwotę 4 372 935 zł, na drugie i kolejne - 18 266 świadczeń na kwotę 9 103 719 zł.

W Gminie Drwinia łączna kwota świadczeń wychowawczych wypłacona w 2016 r. wyniosła 3 183 260,20 zł, w tym: na pierwsze dziecko - 1 197 359,70 zł (liczba świadczeń – 2 404), na drugie i kolejne dziecko – 1 985 900,50 zł (liczba świadczeń – 3 979). Łączna liczba świadczeń to 6 383.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnicy Murowanej wypłacił w sumie 7 416 świadczeń na łączną kwotę 3 695 084 zł. Liczba wypłaconych świadczeń wychowawczych na pierwsze dziecko wyniosła 3 309, a kwota jest równa 1 641 584 zł. Natomiast liczba świadczeń wypłaconych na drugie i kolejne dziecko to 4 107, na kwotę 2 053 500 zł.

W Gminie Łapanów wypłacono w sumie 5 778 517 zł, które trafiły do 794 rodzin (1300 dzieci). W tym na pierwsze dziecko wypłacono 2 988 świadczeń w wysokości 1 755 000 zł. Natomiast liczba wypłaconych świadczeń na drugie i kolejne dziecko stanowiła 8 190 na kwotę 4 023 517 zł.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Wiśniczu wypłacił łącznie 16 981 świadczeń wychowawczych w wysokości 8 467 518,10 zł, w tym na pierwsze dziecko: 6 124 świadczeń na kwotę 3 052 471,10 zł oraz na drugie i kolejne: 10 857 świadczeń na kwotę 5 415 047,00 zł.

W Gminie Rzezawa łączna kwota świadczeń wypłaconych w 2016 r. wyniosła 5 694 456,80 zł. Liczba świadczeń na pierwsze dziecko jest równa 4 184, a kwota wypłacona na ten cel stanowi 2 080 294,20 zł, na drugie i kolejne dziecko liczba świadczeń wyniosła 7 246, a wypłacono na ten cel 3 614 162,60 zł.

Gmina Trzciana wypłaciła na pierwsze dziecko 2 965 świadczeń, natomiast na drugie i kolejne dziecko - 4 498 świadczeń, przeznaczając na ten cel łączną kwotę w wysokości 3 718 059,90 zł.

Liczba wypłaconych świadczeń wychowawczych w Gminie Żegocina wyniosła 6 944 na łączną kwotę 3 460 427 zł. Na pierwsze dziecko wypłacono 2 827 świadczeń na kwotę 1 413 500, zaś liczba świadczeń na drugie i kolejne dziecko wyniosła 4 117 na kwotę 2 046 927 zł.

Patrząc na zawrotne kwoty, pojawia się pytanie, czy polskie państwo stać na tak ogromny wydatek? Nie brakuje głosów mówiących, iż budżet państwa tego nie wytrzyma. Mimo wielu wątpliwości i sceptycznych opinii dotyczących programu, okazuje się, że kondycja i tak już zadłużonego państwa, nie ucierpiała na nim, a nawet zyskała. Dodatkowy zastrzyk gotówki w rodzinach, spowodował wzrost konsumpcji, co można zauważyć zarówno w dużych sklepach sieciowych, jak i małych sklepikach osiedlowych i wiejskich. Rodziny, które wcześniej nie mogły sobie pozwolić na dodatkowe zakupy, czy wakacje, są w stanie spełnić przynajmniej niektóre ze swoich marzeń. Ekonomiści przewidują, że wzrost konsumpcji będzie nakręcał gospodarkę i powodował wzrost PKB. Od lat osoby pracujące w państwach Europy Zachodniej mogły pobierać zasiłki na posiadane dzieci, które nie musiały wcale zamieszkiwać w danym kraju, ale w Polsce. Tymczasem w Polsce przysługiwał zasiłek rodzinny, który niewiele zmieniał w sytuacji polskich rodzin żyjących na skraju ubóstwa. Wszystkim narzekającym, że Polska nie jest państwem opiekuńczym, w przeciwieństwie do państw Zachodu, można wreszcie wysunąć mocny kontrargument, którym jest program Rodzina 500+. Może to tylko 500 zł, a nie 500 euro, ale to mocny zastrzyk dla polskich rodzin.

Jednak nie wszyscy są zadowoleni z programu 500+. Pani Anna S., matka czwórki dzieci mówi: „Mamy świadczenie tylko na jedno dziecko – najmłodsze. Trójka starszych ukończyła już 18 lat i studiuje. Ich utrzymanie, a chodzą na studia dzienne, jest dla nas dużym obciążeniem finansowym. Szkoda, że rząd zamiast kryterium 18 lat, nie wziął pod uwagę dzieci uczące się pozostające na utrzymaniu rodziców". Podobne odczucia ma pani Maria P. mająca trójkę dzieci, której najstarsze studiuje: „Przysługuje nam świadczenie na jedno dziecko – najmłodsze. Tymczasem najstarsze, które studiuje, ale nie pracuje, kosztuje nas najwięcej. Choć zawsze to jakiś zastrzyk finansowy". Z kolei pani Monika S. uważa, że obowiązujące kryteria nie są do końca sprawiedliwe:

„Mamy jedno dziecko, ale nie otrzymujemy świadczenia, gdyż przekraczamy nieznacznie dochód, a wcale nam się nie przelewa. Znam wiele rodzin, które mają dwoje lub troje dzieci i są w zdecydowanie lepszej sytuacji finansowej od nas, a mimo to, świadczenie im przysługuje".

Zdarza się też, że pieniądze, które przecież miały wspomóc wychowanie dzieci, nie są przeznaczane na dzieci, a dorośli zaspokajają nimi wyłącznie swoje potrzeby zaniedbując najmłodszych. Pani Krystyna zauważa natomiast: "Mamy czwórkę dzieci i nic się nam nie należy, bo troje dzieci ma już skończone 18 lat, dwoje studiuje, a wtedy przecież koszty są ogromne. Mój mąż jest na rencie i mamy naprawdę trudną sytuację. Tymczasem niedaleko nas mieszka rodzina z trójką dzieci. Tam ojciec pracował dorywczo, teraz wszyscy siedzą w domu, bo się przecież nie opłaca dojeżdżać do pracy, za to są stałymi klientami Pomocy Społecznej. Takich przypadków jest więcej, a ja ciężko pracuję za najniższą krajową.

Jak znaleźć złoty środek? Jak uniknąć sytuacji, w których pieniądze w odczuciu niektórych, są dzielone niesprawiedliwie? Przecież „po równo", nie znaczy sprawiedliwie. Sensownym wydaje się uwzględnienie w programie dzieci pełnoletnich, ale jeszcze się uczących. Czy nie właściwe byłoby wypłacanie 500+ rodzinom w których przynajmniej jeden z rodziców pracuje? Natomiast zwiększenie kryterium dochodowego nie zawsze sprawdza się w praktyce, gdyż wiele osób pracujących np. za granicą, nie wykazuje dochodu, co z kolei zwiększyłoby poczucie niesprawiedliwości. Trudno będzie zadowolić wszystkie rodziny. A kryteria przyznawania świadczenia, jakie by one nie były, zawsze będą budzić wątpliwości. Mimo tego, rządowy program Rodzina 500+ należy uznać za plus.

Jest też pytanie, jaki ten program będzie miał wpływ na budżet państwa!?

(łp)

Felieton

O szklance do połowy pełnej – spojrzenie czwarte

Po krótkiej nieobecności, witam się ponownie z czytelnikami Ziemi Bocheńskiej, pragnąc podzielić się kilkoma pozytywnymi wiadomościami z naszej lokalnej rzeczywistości. Kiedy poprzednim razem pisałem do Państwa, cieszyłem się, że dzięki pracom archeologicznym jest szansa na odtworzenie dawnego zamku żupnego. Minęło parę miesięcy, i mamy już niemal pewność, że kiedyś w tym miejscu będziemy mogli zwiedzać rzeczywiście odrestaurowany zamek żupny. Świadczy o tym złożona niedawno deklaracja włodarzy naszego miasta, aby wpisać pozostałości tego obiektu do rejestru zabytków. To słuszna decyzja, choć trzeba mieć świadomość, że przed nami kosztowne i żmudne prace konserwatorskie, które mogą trochę potrwać. I chociaż nasuwa się refleksja, czy nie można było tego typu działań podjąć wiele lat wcześniej, ponieważ ma być optymistycznie, przyjmujemy wersję, że lepiej późno niż wcale...

Aby móc chwalić się zamkiem żupnym jeszcze upłynie wiele wody w Rabie, dzisiaj cieszyć się trzeba chociażby tym, że po sylwestrowych zniszczeniach tablic w „poczekalni" przy ulicy Dominikańskiej opowiadających o naszym mieście turystom, dzięki nagłemu przebudzeniu jednego z radnych, podjęte zostały przez pracowników urzędu natychmiastowe (w ciągu tygodnia!) działania, aby powstałe szkody naprawić. Po wywołaniu tematu na komisji kultury chyba zrozumiano, że odpowiedzialni za promocję i estetykę w naszym mieście trochę „dali ciała". Jest szansa, że na przyszłość w podobnych sytuacjach reakcja urzędników i radnych będzie jeszcze szybsza. Oby tak rzeczywiście było! A tak w ogóle, ten bez wątpienia godny potępienia chuligański wybryk miał też pozytywny kontekst. Nie wiem czy macie Państwo świadomość, ale przyczynił się on do znacznego wzmocnienia bezpieczeństwa bochnian i turystów przebywających w centrum naszego miasta, a także poprawy wykrywalności przestępstw, jakie mogą się zdarzyć w tym miejscu w przyszłości, bowiem tak przy okazji, zupełnie przypadkiem, miejskie służby zorientowały się, że ciągły monitoring „poczekalni" jest czystą fikcją, ponieważ źle zamontowana była karta pamięci w urządzeniu rejestrującym zapis video z kamery. Trzeba wierzyć, że teraz założono już ją w sposób właściwy. Jest zatem szansa, że i w tym przypadku osoby, które odpowiadają za ciągły monitoring w naszym mieście lepiej przykładają się do powierzonego im zadania...

A tak już na koniec, bardzo optymistyczna refleksja. Mam nadzieję, że za parę lat takie drobne niedociągnięcia w naszej lokalnej społeczności będziemy wspominać wyłącznie jako historie odległe i wręcz nieprawdopodobne. Wszak wkrótce zawita do nas potężny japoński inwestor, który będzie zatrudniał wielu okolicznych mieszkańców, odwdzięczając się nie tylko godziwą płacą dla nich, ale i ucząc nas azjatyckiej dokładności i precyzji we wszystkich codziennych czynnościach, wykonywanych tak w pracy jak i w domu.

I tym optymistycznym akcentem pozdrawiam Państwa wiosennie.

Lokalny optymista

PS. Jeśli ktoś chciałby podzielić się ze mną swoim optymizmem lub podjąć radosną polemikę może to uczynić pisząc na maila: lokalnyoptymista@gmail.com

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



„Trójka" nie powróci do bocheńskiej sieci szkół

23 lutego podczas sesji Rady Miasta, bocheńscy samorządowcy podjęli uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do ustroju szkolnego przywracającego 8-letnie szkoły podstawowe. Wprowadzane zmiany są następstwem zmienionej przez Sejm w grudniu 2016 roku ustawy Prawo Oświatowe.

Zaproponowana przez Miejski Zespół Edukacji reorganizacja zakłada likwidację Gimnazjum nr 1 przy ul. Bernardyńskiej oraz Gimnazjum nr 2 na Osiedlu Niepodległości. Pierwsza placówka ma wejść w skład Szkoły Podstawowej nr1 mieszczącej się przy ul Białej, druga zaś niemalże naturalnie (ze względu na istniejący jeden szkolny kompleks) zostanie włączona do Szkoły Podstawowej nr 7. W ramach obu szkół jeszcze przez dwa lata (2017–19) istnieć będą klasy gimnazjalne, dotychczasowi zaś dyrektorzy likwidowanych gimnazjów zostaną powołani na stanowisko wicedyrektorów wspomnianych podstawówek.

Względy ekonomiczne, związane z dostosowaniem do nauczania przedszkolnego i wczesnoszkolnego budynku obecnego Gimnazjum nr 1, zaważyły głównie na tym, iż władze miasta nie zdecydowały się na utworzenie trzeciej szkoły podstawowej w centrum Bochni, a tym samym nie dojdzie do reaktywacji zlikwidowanej w 1999 roku Szkoły Podstawowej nr 3.

W celu optymalnego wykorzystania posiadanej bazy oświatowej, tak aby uczniowie we wszystkich szkołach brali udział w zajęciach wyłącznie w systemie jednozmianowym (jest to warunek wymagany do otrzymywania z budżetu państwa pełnej subwencji), MZE dokonało również korekty obwodów szkolnych. Polegała ona na zmniejszeniu dotychczasowych obwodów „Dwójki" oraz „Czwórki", a zwiększeniu terenu, z którego mieszkające w nim dzieci będą zobowiązane do rozpoczęcia nauki w „Jedynce". Szkoła ta bowiem po planowanym połączeniu będzie dysponowała największą ilością sal lekcyjnych, bo aż 44.

Planuje się, iż po okresie wdrożenia reformy, w budynku przy ul. Białej swój obowiązek szkolny będą realizowały dzieci z klas I–IV, w byłym gimnazjum natomiast – uczniowie z klas V–VIII.

Tak przygotowaną reorganizację bocheńskich szkół, kilka dni przed sesją bez głosu sprzeciwu przyjęła Komisja Oświaty, Wychowania, Sportu i Turystyki. Zdania tego nie podzielił już na początku sesji radny Kazimierz Ścisło, który zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego nowej sieci szkół.

Uzasadniając go tłumaczył, iż zaproponowane przez Urząd Miasta zmiany w wielkości obwodów doprowadzą do drastycznego spadku uczniów w SP nr 2, a w konsekwencji do jej powolnego wygaszania. Dopytywał też, dlaczego nie wzięto pod uwagę koncepcji połączenia SP nr 2 i Gimnazjum nr 1. W odpowiedzi szefująca MZE – Dorota Palej-Maliszczak wyjaśniła, że na taką, a nie inną decyzję wpłynęła obecność oddziałów integracyjnych w szkole nr 2 i przystosowanie tego obiektu do prowadzenia takich właśnie zajęć.

– *Budynek Gimnazjum nr 1 nie jest do takiej działalności przystosowany, więc oddziały integracyjne musiałyby pozostać w budynku przy ul. Orackiej.* Dodała również, iż za połączeniem obiektów znajdujących się po obu stronach Bazyliki przemawiała także nieznaczna ich odległość od siebie. – *Nasz projekt uchwały nie wziął się znikąd, to nie jest wymysł Miejskiego Zespołu Edukacji, tylko były prowadzone szczegółowe analizy. A jeśli chodzi o konsultacje społeczne, nie mieliśmy obowiązku ich prowadzenia, bo szkoła nr 2 nie ulega likwidacji* – kontynuowała. – *Proszę nie snuć wizji katastroficznych dla szkoły nr 2, bo są one bezpodstawne.*

Według wyliczeń MZE liczba uczniów w tej szkole ma oscylować wokół 500.

Ostatecznie wniosek Kazimierza Ścisło został odrzucony przez większość radnych, a nieco później zaproponowany projekt uchwały został przyjęty wraz ze zgłoszoną przez burmistrza Stefana Kolawińskiego autopoprawką dotyczącą powiększenia obwodu „Dwójki" o dwie ulice: Gołębią i księcia Józefa Poniatowskiego. Tym samym radni odrzucili kolejny wniosek Kazimierza Ścisły, który chciał do powyższego obwodu oprócz zaproponowanych przez włodarza miasta ulic dodać także ulice Solna Góra i Więźniów Oświęcimia.

Z niechęci większości radnych wobec tej propozycji nie był zbyt zadowolony dyrektor Szkoły

Podstawowej nr 2 – Zbigniew Solak, który jeszcze podczas dyskusji przed głosowaniem, nie krył obaw o zwolnienia z pracy wśród jego nauczycieli. O tę kwestię również dopytywali radni. W odpowiedzi usłyszeli, iż ze względu na zmniejszającą się sukcesywnie liczbę dzieci, w 2019 roku może dojść do zwolnienia około 20 nauczycieli, natomiast w roku 2018 mogą pojawić się jedynie jednostkowe zwolnienia, a w roku obecnym nie powinno do nich dojść.

Podsumowując przebieg obrad w tym punkcie, nie można pominąć faktu milczącej postawy burmistrza Stefana Kolawińskiego zarówno wobec proponowanych przez Magistrat zmian, jak i wątpliwości, które zgłaszał Kazimierz Ścisło, choć jego propozycje zaskoczyły nawet niektórych radnych z jego klubu – „Bochniacy dla Bochni". Nie trudno było też nie zauważyć zaangażowania w kuluarowe rozmowy zastępcy burmistrza Roberta Cerazego, którego zarówno żona, jak córka uczą w bocheńskiej „Dwójce".

Jeśli do uchwały nie zgłosi swych zastrzeżeń małopolski kurator, granice obwodów bocheńskich podstawówek po wprowadzeniu reformy oświatowej będą wyglądały następująco:

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1: Andrzeja Benesza, Bernardyńska, Biała, Marii Bielawskiej, Birków, Bracka, Dominikańska, prof. Stanisława Fischera, Piotra Galasa, Garncarska, Julii i Wojciecha Goczałkowskich, Graniczna, Romana Gródeckiego, Gródek Wójtowski, Hutnicza, Franciszka Kaima, Karolina, Skwer Waleriana Kasprzyka, Kącik, Władysława Kiernika, pl. św. Kingi, Kolejowa, Tadeusza Kościuszki, Kowalska, Zygmunta Krasińskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Krótka, Krzeczowska, Krzyżanowicka, Antoniego Langera, św. Leonarda, Adama Mickiewicza, Adolfa Mitery, Nad Babicą, Niecała, pl. gen. Leopolda Okulickiego, Ludwika Piotrowicza, Pod Lipką, pl. gen. Kazimierza Pułaskiego, Tadeusza Rejtana, Różana, Rynek, Rzeźnicka, Sądecka, Henryka Sienkiewicza, Smyków, Solna, Solna Góra, ks. Stanisława Staszica, Storynka, Studencka, 20 Stycznia, Sutoris, Szewska, Trudna, Wąska, Węgierska, Więźniów Oświęcimia, Wojska Polskiego, Wolnica, Wygoda.

PSP nr 2: mjr. Bacy, Brzozowa, Campi, Chodenicka, Antoniego Chwałkowskiego, Tadeusza Czackiego, pl. ks. Antoniego Czaplińskiego, Andrzeja Furdzika, ks. Walentego Gadowskiego, Gazowa, Gołębia, Górników, Edwarda Karasia, Karosek, Konstytucji 3 Maja, Kręta, Lipie, Łany, Na Buczków, Na Kąty, Ofiar Katynia, Oracka, Partyzantów, Piotra Pobiedacza, Polna, księcia Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Popka, Proszowska, Jana Ptaśnika, Regis, Józefa Romana, Składowa, Solidarności, Ludwika Stasiaka, Filipa Szewczyka, Targowa, ks. Józefa Tischnera, Trinitatis, Mikołaja Volkmara, Wąwóz, Stefana Wilczyńskiego, Wodociągowa, Za Szybem, Zaułek św. Mikołaja, Stefana Żeromskiego.

PSP nr 4: pl. Bolesława Wstydliwego, Brzeska, Brzeźnicka, Dębcza, Floris, Gazaris, pl. Gazaris, Stanisława Gąsiorka, Waleriana Hillenbranda, św. Jana, Konfederatów Barskich, Krzęczków, Tadeusza Lecha, Łopianka, Łychów, Heleny Modrzejewskiej, Murowianka, Myśliwska, Ogrodowa, płk. Stefana Osiki, Wawrzyńca Pisza, Podedworze, Przysieki, św. Urbana, Warzelnicza, ks. Stanisława Wójtowicza.

PSP nr 5: Jana Kantego Andrusikiewicza, Kazimierza Brodzińskiego, prof. Franciszka Bujaka, Gejzy Bukowskiego, Czerwienieć, Michała Czyżewicza, gen. Henryka Dąbrowskiego, Dąbrówki, Edwarda Dembowskiego, Dębnik, Dołuszycka, Karola Frycza, Gipsowa, Juliana Goslara, Górska, Władysława Grabskiego, Franciszka Hoszarda, Kazimierza Wielkiego, Kolanowska, Wacława Korty, Krakowska, Krzyżaki, ks. Władysława Kuca, Kurów, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Leśna, Ferdynanda Maissa, św. Marka, Jana Matejki, Romana Niwickiego, Stanisława Pachuty, Pagórek, Parkowa, św. Pawła Apostoła, Macieja Rataja, Lucjana Rydla, Marcina Samlickiego, Serafińskich, Bogusława Serwina, Władysława Skoczylasa, Jana Sondla, Spiska, Strzelecka, Świętokrzyska, pl. Turka, Uzbornia, Widok, Urszuli Wińskiej, Wiśnicka, Wincentego Witosa, Zdzisława Włodka, Józefa Wybickiego, Zalesię Dolne, Michała Żułkiewicza.

PSP nr 7: Armii Krajowej, gen. Waleriana Czumy, Działkowa, gen. Tadeusza Jakubowskiego, Krakowskie Przedmieście, Legionów Polskich, Zaułek Franciszka Mollo, Nowy Świat, rtm. Witolda Pileckiego, Włodzimierza Podgórca, płk. Józefa Serugi, gen. Mariana Turkowskiego, Edwarda Windakiewicza, Stanisława Wyspiańskiego.

(kar)



■ Od 1 września Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 będzie mieścić się w dwóch budynkach – dotychczasowym przy ul. Białej oraz obiekcie przy ul. Bernardyńskiej, gdzie obecnie funkcjonuje Gimnazjum nr 1.

Nowe zasady parkowania



■ Na parkingu przed "Jubilatką", podobnie jak na kilku innych oznaczonych miejscach postojowych można dziś pozostawić samochód za darmo, gdyż z wyliczeń Urzędu Miasta wynika, iż zatrudnianie parkingowych jest nieopłacalne.

Wraz z początkiem 2018 roku zaczną w Bochni obowiązywać nowe przepisy dotyczące postojów pojazdów na parkingach, jak i wzdłuż ulic znajdujących się w śródmieściu.

Decyzją Rady Miasta Strefa Płatnego Parkowania została podzielona na dwa obszary A i B. W pierwszym z nich, obejmującym ścisłe centrum miasta znalazły się ulice: Rynek, pl. św. Kingi, ul. Mickiewicza, ul. Solna, ul. Dominikańska, ul. Wolnica, ul. Rzeźnicka. Drugi natomiast będzie obejmował: ul. Kącik, ul. Górską, ul. Regis, ul. Różaną, ul. Białą, ul. Matejki, ul. Bernardyńską, ul. Gołębią, ul. Oracką (część od ul. Regis), ul. Kowalską, ul. Bracką, pl. gen. Okulickiego, ul. Trudną, ul. Gazaris i ul. Fischera.

Stawki opłat w obu obszarach będą zróżnicowane, obecnie w całym mieście obowiązuje jeden taryfikator. Kierowca, który zaparkuje się w obszarze A, po 1 stycznia będzie musiał zapłacić 50 groszy – za pierwsze 30 minut, 2 złote – za pierwszą godzinę, 2,50 zł – za drugą godzinę, 3 zł – za trzecią, i każdą następną godzinę. Mieszkańcy tego terenu będą mogli wykupić abonament miesięczny wysokości 10 zł, półroczny za 50 zł lub roczny za 100 zł. Dla pozostałych użytkowników dróg opłaty abonamentowe będą wynosić: 100 zł – dwutygodniowy i 200 zł – miesięczny.

W obszarze B stawki za postój będą przedstawiać się następująco: 50 groszy – do 30 minut, 1,50 zł – za pierwszą godzinę, 2 zł – za druga i każdą następną godzinę. Opłata abonamentowa dla mieszkańców została określona na tym samym poziomie co w strefie A, z kolei właściciele pojazdów spoza tej strefy będą mogli wykupić abonament dwutygodniowy za 75 zł lub miesięczny za 150 zł. W obszarze B przewidziano także możliwość zastrzeżenia sobie miejsca parkingowego (całą dobę od poniedziałku do soboty), co będzie kosztować 300 zł na miesiąc.

Takie same ceny jak w obszarze B, będą obowiązywały również na czterech niestrzeżonych parkingach zlokalizowanych na terenach nie będących drogami publicznymi, są to place: koło hali targowej, restauracji „Jubilatka", sklepu PSS „Foloris" i powyżej miejskiej przychodni (pl. Bolesława Wstydliwego). Bezpłatny będzie postój na tzw. ruskim rynku i obok stadionu BKS. Opłaty będą pobierane wyłącznie w dni robocze od godziny 8 do 17.

Pierwotnie, przedłożone radnym Bochni przez burmistrza Stefana Kolawińskiego stawki były wyższe, i dla przykładu w obszarze A wynosiły: 1 zł (za 30 minut), 3 zł (za pierwszą godzinę), 3,50 zł (za drugą godzinę) i 4 zł (za każdą następną godzinę). Ich wysokość, zdaniem włodarza miasta, miała za zadanie wymusić większą rotację na miejscach parkingowych. Radni z Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie podzielili jednak zdania burmistrza i zaproponowali obniżenie cen za parkowanie. Ich propozycja został pozytywnie przyjęta przez pozostałych radnych podczas lutowej sesji.



■ Aktualnie obowiązujące opłaty za parkowanie pojazdów w śródmieściu Bochni.

Dodać należy, iż władze miasta dążą do tego, by wzorem innych miasta, opłaty za postój były uiszczane za pomocą parkomatów, bądź drogą elektroniczną lub telefoniczną (SMS), co ma nadzorować wyłoniony w przetargu operator. Wprowadzony system ma być o wiele bardziej ekonomiczny, niż dotychczasowa forma pobierania opłat przez inkasentów. Ze względu na nieopłacalność obecnej metody, na wielu ulicach miasta pomimo istniejących oznaczeń o płatnym parkingu, opłaty nie są pobierane. Wyjątek stanowi Rynek oraz Planty Salinarne, gdyż oba te parkingi jako że znajdują się wzdłuż dróg wojewódzkich, są obsługiwane przez firmy działające na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego. Sytuację jeszcze bardziej skomplikowały obowiązujące od tego roku przepisy określające minimalną stawkę wynagrodzenia na umowach zleceniach na 13 zł za godzinę. Dlatego też ograniczono się do zatrudnienia parkingowych jedynie na najbardziej dochodowych miejscach m.in. na ul. Fischera, pl. Pułaskiego czy pl. Okulickiego. Liczono jednocześnie, iż w miarę szybko uda się wyłonić firmę, która będzie administrować parkingami do czasu instalacji parkometrów, co ostatecznie okazało się nie takie proste. Na przełomie stycznia i lutego do przetargu zgłosiła się jedynie jedna firma, która swą usługę wyceniała na 450 tys. zł, miasto natomiast za utrzymanie 7 parkingów gotowe było zapłacić około 300 tys. zł.

Czas pokaże, czy zaplanowane zmiany okażą się korzystne. Wydaje się jednak, iż włodarze miasta skupili się na rozwiązaniu doraźnym, a nie strategicznym, jakim na pewno byłaby budowa wielopoziomowego parkingu w pobliżu śródmieścia, a także zachęcenie mieszkańców do częstszego korzystania z komunikacji zbiorowej.

(kar)

Vedi Napoli e poi... VIVI! (Zobacz Neapol i ... ŻYJ!)

- Do Neapolu? Przecież on już dawno utonął w śmieciach, a poza tym jest jednym z najniebezpieczniejszych miast w Europie. Nie ma co ryzykować. Zresztą jako filozof *in spe* doskonale wiesz co powiedział na temat tego miasta Goethe: „Zobaczyć Neapol i umrzeć". Na pewno wiedział co pisał. Chcesz żyć, omijaj to miasto szerokim łukiem.

Mniej więcej tego typu wypowiedzi były reakcją moich znajomych i rodziny, na mój genialny pomysł wyjazdu na studia do Neapolu. Jednak ja już postanowiłam i nikt nie był w stanie zmienić mojej decyzji! Od października 2015 roku miałam rozpocząć studia na Universita Federico II w Neapolu.

Końcem września spakowana do ogromnej walizki, plecaka i torby podręcznej wsiadłam do samolotu na krakowskich Balicach i po dwóch godzinach lotu, późnym popołudniem wysiadłam na rzymskim Fiumicino. W środku nocy postawiłam swoje stopy na neapolitańskim dworcu Garibaldi. Miałam dziwne odczucie, które bardzo ciężko jest opisać. Wewnętrznie poczułam, że oto jestem u siebie. Poczułam, że to jest moje miejsce. Nie było strachu, nie było poczucia obcości. Fakt, było odrobinę upiornie. Późna noc, w głowie wszystkie przerażające historie związane z tym miastem i ja – z moją ogromną walizką, ale czułam, że w tym mieście nie może spotkać mnie nic złego.

Z dworca musiałam dojść do hotelu, który nie był zbyt oddalony, jednak, jak się później okazało znajdował się w najbardziej szemranej dzielnicy miasta. Ciągnąc za sobą swój dobytek, kierując się w stronę hotelu mijałam panie zajmujące się prostytucją, bezdomnych i inne osoby planujące spędzić tę i kolejne noce na dworcu. Podczas tego spaceru, moja wyobraźnia podsuwała mi różne, straszne historie. Zaczęłam się zastanawiać, czy gdyby teraz ktoś mnie napadł, to czy zaczęłabym uciekać, zostawiając walizkę, czy biegłabym z nią, a może w ogóle stanęłabym nieruchomo i błagalnym wzrokiem i słowiańsko brzmiącym włoskim, prosiła o pozostawienie mojej osoby w spokoju.

Nikt mnie jednak nie zaatakował, walizki nie ukradł, włos z głowy mi nie spadł, szczęśliwie dotarłam do hotelu. Następnego dnia poszłam na Uniwersytet gdzie zostałam bardzo serdecznie przywitana. W Biurze Współpracy Międzynarodowej dostałam kilka adresów, abym mogła pójść oglądnąć mieszkania do wynajęcia. Zaczęłam od mieszkania w ścisłym centrum, na ulicy Umberto II. Mieszkanie na 6 piętrze. Weszłam... i się zakochałam! Mieszkanie było idealne! Okna wychodziły na Zatokę Neapolitańską, Wezuwiusza, a w oddali widać było wyspę Capri. Duża kuchnia, dzięki której oczami wyobraźni już widziałam, jak przy ogromnym stole codziennie rano piję mocne espresso i podziwiam wschód słońca (jak się później okazało, wschody słońca oglądałam z nieco innej perspektywy, nie przy okazji rozpoczynania kolejnego dnia, a raczej przy okazji żegnania nocy).

Wynajęłam pokój od razu, bo







czułam, że to jest moje miejsce! Mieszkanie dzieliłam z trzema Hiszpankami (studentkami medycyny)i dwiema osobami z Węgier (studentami filologii włoskiej). Do teraz jesteśmy wspaniałą paczką przyjaciół, utrzymujemy ze sobą kontakt i planujemy wspólne podróże. Wspominając czas z nimi spędzony, mam poczucie ogromnej satysfakcji i radości, że było mi dane trafić na tak wartościowe osoby. Przypominam sobie długie rozmowy w naszej wielkiej kuchni, i ciągłe planowanie, że: „dziś to może jeszcze nie, ale od jutra, zaczynamy: regularnie chodzić na zajęcia, zaczynamy dietę i kończymy z chodzeniem na Piazza Bellini". I muszę przyznać szczerze, że do samego końca Erasmusa to „jutro", o którym tyle się rozmawiało, nie nastąpiło, ale może to i lepiej, bo to co przeżyłam, jest o wiele lepsze, niż wszelkiego rodzaju ograniczenia i planowanie nudnej przyszłości.

Oczywiście bywałam na zajęciach, co więcej – zaliczyłam (ja, jak i moi współlokatorzy) wszystkie przedmioty, dzięki czemu mieliśmy powody do świętowania! A gdzie najlepiej świętować? Odpowiedź jest tak oczywista, jak to, że neapolitańska pizza w *Da Michele* jest najlepszą pizzą na świecie, a lody w *Casa Infante* nie mają sobie równych. Świętuje się na Piazza Bellini!

Piazza Bellini, jest to plac, na którym włoska młodzież, studenci Programu Erasmus i tak naprawdę każdy, kto tylko chce przychodzi, zawiązuje nowe znajomości, przyjaźnie, poznaje miłości na całe życie i te na odrobinę krócej. Plac zapełnia się wtedy, kiedy każdy jest już po kolacji, czyli w okolicach 23. Młodzi ludzie każdej narodowości gromadzą się, żartują, śmieją, wymieniają spostrzeżeniami, obawami, cennymi informacjami. Granice językowe, kulturowe, etniczne nie istnieją. Każdy może podejść do każdego i rozpocząć rozmowę (ileż osób w ten sposób poznałam!). W tle płynie muzyka grana na żywo. Nim się człowiek obejrzy, noc zamienia się w świt. Jeszcze tylko *cappuccino* i *cornetto con la Nutella* i można wracać do domu z głową pełną nowych wrażeń, spostrzeżeń i inspiracji.



Poranki (słowo należy rozumieć w odpowiednim kontekście, uwzględniając wieczorne wyjście i poranne powroty) w Neapolu, które bywają czasami wczesnymi popołudniami skąpanymi w słońcu, oscylują wokół tematyki bliskiej każdemu z nas, czyli koncentrują się wokół jedzenia! Czy gotujemy? Czy idziemy poznawać neapolitańskie smaki? W tej alternatywie nie ma złych odpowiedzi. Popisowymi daniami domowymi na Corso Umberto II były *gnocchi con Pesto* (rodzaj włoskich klusków z Pesto, czyli zielonym sosem bazyliowo-piniowym), *carbonara* (makaron z boczkiem i jajkiem) i najzwyklejsza *pasta con sugo di pomodoro* (makaron z sosem pomidorowym). Wszystko to

zawsze było konsumowane w przeświadczeniu, że przecież od jutra zaczynamy dietę, więc dziś jeszcze można zaszaleć.

Jeżeli zaś decydowaliśmy się na wyjścia, to albo do pizzerii *da Michele* (najstarsza pizzeria w mieście, traf chciał, że była usytuowana w bliskim sąsiedztwie wynajmowanego mieszkania, dlatego byliśmy regularnymi konsumentami pizzy. Pizza obłędna! Kolejki w porach obiadowych ogromne, niezapomniane widoki Włochów cierpliwie czekających w kilkumetrowych kolejkach na wejście do lokalu. Ale czekać zawsze było warto! Do wyboru tylko dwie pizze: *Marinara* albo *Margherita*. Nieziemskie doznania dla kubków smakowych. Pizzeria posiada dwie gwiazdki Michelin. Częstymi gośćmi są światowej sławy gwiazdy, m.in. aktorka Julia Roberts nagrywała tu jedną ze scen do filmu *Jedz, módl się, kochaj*, właśnie *da Michele*. Ceny są normalne i atmosfera domowa. Neapol na każdej ulicy ma do zaoferowania coś tak wspaniałego, że smak danego dania wspomina się na długo po jego zjedzeniu.

Pisząc o smakach Neapolu nie można pominąć lodziarni. Genialnych lodziarni! Przede wszystkim *Casa Infante*, lody, których smak powraca w najpiękniejszych snach! Druga lodziarnia to *Gealteria Fantasia,* w której do rożka na początku wlewana jest gorąca czekolada, a następnie nakładane są lody. Smaki idealne, warto chociażby wspomnieć pistację, cytrynę i Nutellę...

Ale Neapol to również specyficzna organizacja miasta, a raczej jej zupełny brak. Z ulicy dwupasmowej, powstaje pięciopasmowa i nikogo to nie dziwi. Ciągle słychać klaksony i pokrzykiwania. Ale w tym wszystkim wyczuwalna jest radość i ogromna spontaniczność. Miasto żyje, oddycha nadmorską bryzą, kąpie się w promieniach słońca i tylko czasami z przerażeniem patrzy w kierunku ciągle aktywnego Wezuwiusza.



Nie jestem w stanie opisać jak bardzo zachwyciło mnie to miasto. Jak wiele zyskałam przez te sześć miesięcy. Zajęcia na uczelni prowadzone były w niezmiernie ciekawy sposób. Przyjazna atmosfera powodowała, że studia były przyjemnością, a egzaminy elementem koniecznym, ale nie paraliżującym studenta. Włoscy studenci zawsze służyli mi pomocą i zadawali bardzo wiele pytań dotyczących mojego kraju. Wielu z nich zachęciłam do odwiedzenia Polski.

Po sześciu miesiącach, pakuję walizkę. Idę ostatni raz do *Da Michele,* potem jeszcze pożegnalne lody, kupuję *sfogliatelle* (kolejna smakowa pokusa), kawę Kimbo, wino *Lacryma Christi del Vesuvio* (typowe neapolitańskie wino, nazywane łzami Chrystusa) wszystko po to, aby po powrocie móc w smakach wrócić na moment do tego cudownego miasta.

I oto znowu: już zupełnie oswojony dworzec Garibaldi, rzymskie lotnisko, i w końcu stawiam stopy na krakowskich Balicach, w przekonaniu, że w całości należę do włoskiego miasta i kiedyś z pewnością tam wrócę!

Czy Goethe miał rację? Zobaczyć Neapol i umrzeć? Przez to sformułowanie chciał dać wszystkim do zrozumienia, że po odwiedzeniu Neapolu można spokojnie umrzeć, bo z pewnością nie zobaczy się już niczego wspanialszego. Ale w Neapolu znalazłam napis: Zobacz Neapol... i żyj! I chyba to jest najtrudniejsze zadanie przed którym stanęłam.

Izabela Tomala
fot. autor, Shutterstock

REKLAMA

SPRAWDŹ NOWE PROMOCJE

Husqvarna



NIEZAWODNI W ZIELENI

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

R-BUD, Bochnia ul. Brzeska 29
tel. 14 611 58 90
kom: 661 921 885

R-BUD, Brzesko, ul. Głowackiego 56
tel: 14 686 35 60, kom: 533 544 664
sklep@rbud-las-ogrod.pl, serwis@rbud-las-ogrod.pl
Godziny otwarcia: Pn-Pt: 8.30-16.30, Sob: 9.00-13.00





Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa w Oratorium

W ostatnią niedzielę stycznia w Oratorium Świętej Kingi odbył się Koncert Noworoczny w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa pod batutą Wojciecha Zwierniaka.

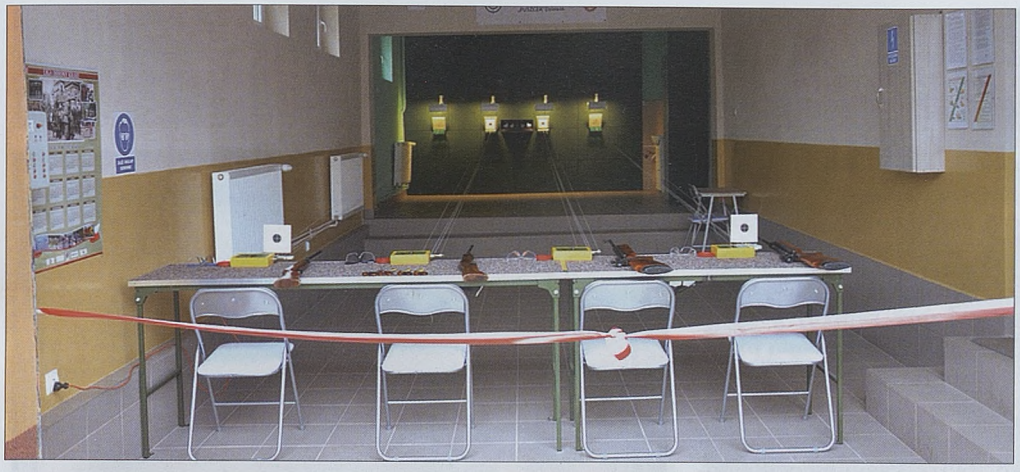
W tegorocznej edycji Orkiestra zaskoczyła zupełnie nowym repertuarem – przybyli widzowie mogli usłyszeć nie tylko kolędy i pastorałki, ale również znane i uwielbiane przez wszystkich przeboje polskiej muzyki rozrywkowej, a wśród nich m.in.: *Radość najpiękniejszych lat, Zawsze gdzieś czeka ktoś* – Anny Jantar, poruszające wykonanie *Dumki na dwa serca* – Edyty Górniak i Mietka Szcześniaka oraz niezwykle subtelną wersję utworu *Boso* – zespołu Zakopower.

Orkiestrę wspierali utalentowani soliści: Monika Polak, Sara Rynowska, Weronika Czyż, Dagmara Matusik, Bogusław Nawara, Dawid Rysiewicz oraz instrumentaliści: Adam Jarzmik (piano), Michał Zwierniak (gitara), Norbert Czubek (puzon), Szymon Duda (klarnet), Dawid Rysiewicz (saksofon), Grzegorz Kukuła (akordeon). Koncert poprowadził Grzegorz Kapcia.

mto







W Dziewinie powstała strzelnica

W Dziewinie (gm. Drwinia) w budynku Domu Ludowego 17 lutego przekazano do użytku nowoczesną strzelnicę pneumatyczną. Ze środków będących w dyspozycji wójta gminy Drwinia Jana Pająka przeprowadzono modernizację pomieszczeń dawnej remizy OSP (po przeprowadzeniu się strażaków do nowej) i utworzono w nich profesjonalną strzelnicę pneumatyczną składającą się z 4 stanowisk wyposażonych w transportery tarcz, kulochwyt wykonany ze specjalnego tworzywa pochłaniającego śrut, indywidualne doświetlenie każdej tarczy oraz niezbędne wyposażenie sali tak, aby można było w niej prowadzić treningi i zawody strzeleckie o charterze rekreacyjnym i sportowym. Strzelnica powstała dzięki zaangażowaniu wójta oraz prezesa powstałego w roku



2015 Klubu Strzeleckiego Ligi Obrony Kraju „PUSZCZA" Dziewin, którego członkowie korzystali ze strzelnic oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów. Przekazany obiekt pozwoli na rozwój tej dyscypliny sportowej i wpisuje się w zapowiadany przez rząd rozwój strzelectwa i obronności.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: Jan Pająk wójt gminy Drwinia, Stefan Nawrot prezes Małopolskiej Organizacji Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Krakowie, Rafał Pląder prezes Organizacji Powiatowej Ligi Obrony Kraju w Bochni, mł. insp. Mariusz Dymura Komendant Powiatowy Policji w Bochni, członkowie zarządu powiatowego, klubów LOK „SOBOLIK" „GROT" i „PUSZCZA", instruktorzy strzelectwa, samorządowcy, dyrektorzy szkół, pracownicy urzędu gminy, delegacja Nadleśnictwa Niepołomice. Historię powstania Klubu i strzelnicy oraz plany jej działania przybliżył Leszek Machaj gospodarz uroczystości i prezes KS LOK „PUSZCZA". Jako wyraz wdzięczności za zaangażowanie i wsparcie działań członkowie Klubu uhonorowali okolicznościowymi dyplomami Jana Pająka i Rafała Plądra, który przekazał ufundowane przez bocheński oddział LOK dwa nowe karabinki Weihrauch HW30 wraz z zapasem śrutu. Dwa kolejne tego typu karabinku zostaną zakupione ze środków UG w Drwini w ramach realizacji przez KS „PUSZCZA" programu profilaktycznego skierowanego do gimnazjalistów.

Przecięcia wstęgi dokonali mł. insp. Mariusz Dymura, Jan Pająk, Stefan Nawrot, Rafał Pląder, Leszek Machaj, po czym ks. prałat Józef Piech poświęcił obiekt i padły symboliczne strzały. Uroczystość ta była również okazją do wręczenia klubowych legitymacji członkowskich LOK.

Warto wspomnieć, że z gminy Drwinia pochodzi Joanna Tomala akademicka mistrzyni świata w pistolecie pneumatycznym, której talent ujawnił się podczas gimnazjady organizowanej przez trenera Mieczysława Balickiego, również obecnego na uroczystości.

Tego rodzaju obiekt daje możliwość atrakcyjnego spędzania czasu pasjonatom strzelectwa bez większych nakładów finansowych i jest to jedyny taki obiekt w powiecie bocheńskim.

LM





Dzieje Polski Ilustrowane

Historia jest świadkiem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, nauczycielką życia. (...) Jeśli się nie zna historii, pozostaje zawsze dzieckiem.
Marcus Tullius Cicero

Początek XX wieku w Polsce to czas intensywnego poszukiwania tożsamości narodu polskiego pozostającego od ponad 100 lat bez własnego państwa. Pojawia się wówczas wiele opracowań przedstawiających historię Polski.

Jedną z takich pozycji były *Dzieje Polski* Juliana Baczyńskiego. Doczekały się one kilku wznowień i służyły przez wiele lat jako podręcznik do nauczania historii Polski. Dziś po kolejnych stu latach postanowiliśmy przypomnieć tamto spojrzenie na naszą historię, spojrzenie ciekawe i niepomijające kontrowersji, wzbogacone o interesujące dialogi. Przedstawiamy reprint książki z 1920 roku, wydania piątego poprawionego i powiększonego względem wydań wcześniejszych o rozdział o „Odzyskaniu niepodległości", napisany przez Tadeusza Grabowskiego. Julian Baczyński – autor książki zmarł niestety wcześniej i nie doczekał się wolnej Polski.

Wydanie uzupełniamy o bardzo ciekawe, a mało znane, niezwykle rzadko reprodukowane ryciny zamieszczone w książce *Dzieje Królestwa Polskiego* której autorem jest Jerzy Samuel Bandtkie. W pierwszej edycji autorem wszystkich miniatur był urodzony w Lipsku niemiecki malarz, grawer i ilustrator Christian Gottfried Heinrich Geissler (1770 – 1844). W drugim wydaniu z 1820 roku skąd pochodzą reprodukcje w naszym albumie część rysunków zachowując pierwotny układ i charakter wykonał Józef Sontag. Urodzony w Dreźnie w 1786 roku, większą część życia spędził w Polsce, głównie w Krakowie, gdzie był profesorem rysunków przy liceum św. Barbary. Był malarzem portretów i miniatur. Zmarł w Krakowie w 1834 roku.





Dzieje Polski Ilustrowane publikujemy w dwóch tomach, zgodnie z wydaniem z 1920 roku. W pierwszym tomie przedstawiona jest historia Polski od czasów najdawniejszych, przedchrześcijańskich aż po panowanie Zygmunta III, zakończone jego śmiercią w 1632 roku. II tom rozpoczyna się panowaniem Władysława IV wybranego w najspokojniejszej wolnej elekcji w dziejach Rzeczpospolitej, a kończy odzyskaniem Niepodległości przez Polskę w 1918 roku, i omówieniem pierwszych miesięcy wolnej Polski.

Każdy tom jest bogato ilustrowany. Zawiera czarno białe podobizny władców, przedstawienia bitew i innych ważnych wydarzeń z dziejów Polski.

Mamy nadzieję, że lektura niniejszych albumów przyczyni się do przypomnienia niezwykłych dziejów Polski i lepszego ich zrozumienia.

Piotr Skoczek

Obok przedstawiamy fragment tekstu z naszego albumu.

Wolna elekcja 1587

Gdyby Stefan Batory był żył dłużej, byłby pewnie po sobie znalazł następcę. Pragnął on, aby króla nie wybierała cała tłumna szlachta, lecz, tak jak dawniej, sami posłowie ziemscy i senat. Uniknąłby przez to naród tylu kłótni i kłopotów, tylu przekupstw i podszczuwań jednych na drugich, jakich w Polsce dopuszczali się kandydaci zewnętrzni. Nie przelewałaby się niepotrzebnie krew bratnia, nie psułaby się poczciwość narodu, który nie upadałby coraz bardziej. Bo ten tłumny obiór króla przez szlachtę nie odbywał się uczciwie, po Bożemu, lecz zamożnymi złymi podszeptami i za pieniądze. Tak właśnie miało być po śmierci Stefana Batorego, w czasie jednego z najburzliwszych bezkrólewi, gdy wszystkie namiętności, żelazną ręką króla przyciśnięte, i obce wpływy przez niego wygnane z podwójną ożyły siłą.

Już na sejmie konwokacyjnym w Warszawie (w lutym 1587 r.), na który zwalili się wszyscy przeciwnicy kanclerza z Górką i Zborowskimi na czele, było dość huku i hałasu, zanim przeprowadzono t.zw. kaptur, który miał w kraju ustalić porządek i hamować samowolę.

Później na elekcyę (w końcu czerwca) przybyli Zborowscy z wielką liczbą stronników i z 10,000 wojska, Zamoyski zaś obawiając się ich, przyprowadził także znaczną siłę i zaraz okopał się rowami i wałami. Więc poważniejsi w narodzie, widząc taki rozdział, mówili ze smutkiem:

— Panowie bracia, co robicie, przyszliście nie radzić, ale za łby się wodzić!

A śmielsi wołali w głos:

— Hej panowie, niewolno na elekcyę nikomu z bronią w ręku przybywać!

Tymczasem stali groźnie naprzeciw siebie Zborowscy jako Koło generalne i Zamoyszczycy, od żałoby po królu zwani Kołem czarnem. Jako kandydaci do tronu wystąpili: Zygmunt, królewicz szwedzki, obiecujący unię z Moskwą, car Fiedor, za którym była szlachta litewska i czterej arcyksiążęta austryaccy: Ferdynand, Ernest, Maciej i Maksymilian. Stawiał się też jako kandydat do tronu chan tatarski (Ghazy Girej), a listy jego szczery śmiech wywołały w senacie.

— Narodzie Polski — pisał — wybierz mię królem, a skarb Rzeczypospolitej zaoszczędzi wydatków na wojsko, bo będą sami Tatarzy, którzy mają skromne potrzeby, sami sobie robią łuki i strzały i końskiem mięsem się żywią. Jeśli mnie wybierzesz, to ja zmienię wiarę tak, aby był „twój papież — mój papież.

Ekskluzywny album w dwóch tomach, każdy tom zawiera 304 strony, 24 x 33 cm, oprawa twarda, ekologiczna skóra, złocone brzegi kart.

W albumie znajduje się ok. 250 reprodukcji w każdym tomie. Pozycja ta może być świetnym prezentem na wszystkie okazje. Cena jednego tomu 250 zł + 5% VAT.

Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361, tel./fax: 14/611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl

Dystrybutor:
PPHU VIKI, tel./fax: 032 292 02 22
viki_sosnowiec@op.pl



Zygmunt III (panował od 1587—1632).

W czasie elekcyi (lipiec i sierpień 1587 r.) zaczęli Zborowscy i ich stronnicy wołać:

— Niech żyje Maksymilian, arcyksiążę austryacki!

A Zamoyski i wysłańcy wdowy po Batorym, Anny, odpowiadali im:

— Zygmunta, królewicza szwedzkiego, wybierzemy królem, bo on pochodzi z ukochanego rodu Jagiellonów!

Byli i tacy zazdrośni, którzy pomrukiwali:

— Co o Zygmuncie mówić, on korony nie przyjmie! Zamoyski chce korony dla siebie lub dla bratanka Batorego!

Najliczniej zjechała się drobna szlachta mazurska, gotowego już mając kandydata. Ludzie ci w szyszakach z kory świerkowej, z gęsiemi piórami, prawie wszyscy z kijami tylko, otoczyli gromadnie senatorski okop i nie słuchając nikogo, uparcie krzyczeć poczęli:

— Moskwicyna prosimy, Moskwicyna!

Wtedy skoczył ku nim oburzony podstarości nurski, Podoski, stronnik cesarza i szydził im w oczy:

— Hej panowie - chłopy, teraz czas sianokosów, więc przystojniej wam grabarka patrzy z oczu niźli elekcya!

W tem zahuczało mu i jakby zagrzmiało ponad głową, a stołki i toporki ciskane nań z impetem przez podrażnionych Mazurów furczały w powietrzu. Ledwie go uprowadzić zdołano.

Dnia 27 lipca, gdy senat rozpoczynał obrady, ujrzano z szopy następujące na siebie zbrojnie wojska obu Kół.

— Niedopuścimy do tego! — krzyknął prymas Karnkowski, i obaj z marszałkiem Opalińskim dosiedli koni. Wśród zamieszania rozległ się strzał, i kanonik kujawski Brzeziński padł zabity na ziemię. (...)

Nie wstydźmy się szukać pomocy

Życie układa się nam raz lepiej, raz gorzej, czasami wszystko idzie jak z płatka, gdy nagle zupełnie niespodziewanie dopada nas kryzys – sytuacja w życiu, której się nie spodziewamy, jest dla nas trudna, nie radzimy sobie z nią. Jej pojawienie wywołuje w nas przykre emocje, lęk, poczucie bezradności. Oczywiście na takie zdarzenia nie możemy się w pełni przygotować. Jednak na szczęście większość z nas ma to coś, co pozwala nam przetrwać najgorsze życiowe burze – sprężystość emocjonalną. Z grubsza wiemy, gdy coś nam dolega fizycznie, do jakiego lekarza się zwrócić. Ale w przypadku trudności psychicznych większość z nas nie czuje się przygotowana, by sobie z tym radzić.

Zazwyczaj nie wiemy, co robić.

Czy wiemy jak zareagować, jeśli bliska nam osoba nagle doświadczy kryzysu psychicznego? Powie, że ma myśli samobójcze, że nie radzi sobie z uzależnieniem albo dostaje ataków paniki bądź lęku, że trudno jej żyć bez partnera, który właśnie odszedł, lub doświadcza przemocy ze strony ukochanej osoby. Gdy ogarnia nas obezwładniająca rozpacz, przerażenie, lęk i cierpienie rodzi się także obawa, że nikt nie jest w stanie tego stanu zrozumieć, odczuwamy wstyd powstrzymujący przed szukaniem pomocy. Do tego dołącza się przekonanie, że powinniśmy sami sobie poradzić, sami przezwyciężyć takie trudności. I próbujemy żyć zaprzeczając temu, co przeraża; oświadczamy, że wszystko jest w porządku, staramy się by nikt nie zauważył rozpaczy bądź lęku. I tylko coraz trudniej spokojnie spać.

Nie wstydźmy się szukać pomocy

Trudno, żyjąc w dzisiejszym świecie, który stawia przed nami wysokie wymagania przyznać się, że sobie nie radzimy, że jakaś sytuacja po prostu „nas przerasta". *Szukamy pomocy w rodzinie, czy wśród przyjaciół, ale nagle okazuje się, że oni, też czują się bezradni wobec naszych trudnych przeżyć, chcą ale nie potrafią pomóc. Wtedy, czasami pojawia się myśl, że może iść do specjalisty, osoby, która profesjonalnie wesprze, pomoże zobaczyć sytuację w nowym świetle, pomoże odnaleźć w sobie siłę. Nie wstydźmy się szukać pomocy, nie musimy sami mierzyć się z problemami.*

Profesjonalna pomoc

Jest takie miejsce w Bochni, gdzie pracują ludzie, powołani do udzielenia profesjonalnej pomocy. W miejscu tym panuje atmosfera życzliwości i otwartości na drugiego człowieka. Mowa tu o Ośrodku Interwencji Kryzysowej przy ulicy Karolina 14d.

- Ośrodek zatrudnia specjalistów psychologów, pedagogów, radców prawnych i specjalistę interwencji kryzysowej. Wielu mieszkańców naszego regionu korzysta z pomocy tej instytucji w różnych, trudnych i bolesnych sytuacjach życiowych. Od początku swojego istnienia tj. 2005 roku udzielono wsparcia kilku tysiącom osób. Ośrodek zajmuje się pomocą osobom z różnymi problemami psychologicznymi takimi, jak np.: przemoc w rodzinie, uzależnienia, problemy w relacji partnerskiej, trudności wychowawcze, utrata bliskiej osoby - rozstanie lub żałoba, myśli samobójcze, lęki i inne traumatyczne wydarzenia, w obliczu których czujemy się bezradni. Klienci tej instytucji mogą, też skorzystać ze specjalistycznej porady prawnej, udzielanej przez radców prawnych – wyjaśnia Adam Pawulski – dyrektor Ośrodka.

Warto coś zmienić

- „ Pani Janina przez wiele lat doświadczała przemocy ze strony męża alkoholika - była to przemoc fizyczna i psychiczna, częściej ta druga. Pani Janina przemoc psychiczną nazywała „seansami nienawiści". Podczas tych „seansów" mąż mówił jej, że nią pogardza, że jest nikim, że sama sobie nigdy nie poradzi, że nikt jej nie zechce, że powinna być mu wdzięczna, że się z nią ożenił, że inni ludzie, gdyby mogli, to by na nią wymiotowali. Po kilku spotkaniach ze specjalistą Ośrodka Interwencji Kryzysowej, oraz udziale w grupowych zaję-

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ W BOCHNI

Masz problem z którym sobie nie umiesz poradzić?
Masz problemy rodzinne?
Jesteś ofiarą przemocy?
Nie radzisz sobie ze złością i agresją?
Funkcjonujesz w rodzinie z problemem uzależnienia?
Straciłeś bliską osobę?
Przeżywasz kryzys życiowy?

NIE MUSISZ SAMOTNIE ZMAGAĆ SIĘ Z PROBLEMEM – U NAS UZYSKASZ POMOC!

Oferujemy specjalistyczną pomoc psychologiczną i prawną w sytuacji kryzysu.
Kadrę naszego ośrodka stanowią: psycholodzy, prawnicy, pedagodzy, terapeuci.
Wszelkie porady są udzielane bezpłatnie.
Nie potrzeba żadnego skierowania ani innych dokumentów.
Zgłaszające się osoby mają zapewnioną dyskrecję i anonimowość.

Każdy może i ma prawo szukać pomocy!

Kontakt:
Bochnia ul. Karolina 14D
Kontakt telefoniczny: 14 611 28 92
Kom. 500 044 645
e-mail: oik.bochnia@op.pl

Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-19.00 a od kwietnia 2017 roku rozpoczyna działalność całodobową.



Ponad 1 mln 700 tys. zł. otrzymał powiat bocheński na realizację w Ośrodku Interwencji Kryzysowej projektu pn. „OIK całą dobę". Pozyskane środki pozwolą na zapewnienie całodobowej pomocy mieszkańcom powiatu bocheńskiego przeżywających kryzysy lub doświadczających przemocy. Dzięki realizacji projektu w OIK będzie można uzyskać natychmiastową pomoc w sytuacji kryzysowej, w tym pomoc w przypadku traumatycznych, urazowych zdarzeń, czy gwałtownej niekorzystnej zmiany życiowej jak strata bliskiej osoby, żałoba, problemy rodzinne, zaburzenia psychiczne. Funkcjonować też będzie poradnictwo telefoniczne w ramach współpracy z Centrum Powiadamiania Ratunkowego 112, a także możliwość udzielenia pomocy w terenie, w miejscu zdarzenia. Projekt obejmuje też zabezpieczenie osobom noclegu w nagłych sytuacjach kryzysowych przez krótki okres czasu.

Zakres projektu to także m.in. dostosowanie części hostelowej i budynku OIK na potrzeby miejsc schronienia. Przewidziano także doposażenie OIK w niezbędny sprzęt.

Projekt realizowany będzie przez cztery lata (2017 - 2020)

- W tym tygodniu już po raz drugi powiat bocheński znalazł się na trzecim miejscu listy rankingowej. Ponad dwa miliony zł. otrzymaliśmy na centrum kompetencji zawodowych, obecnie ponad milion siedemset tys. zł. na uruchomienie całodobowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, łącznie to ponad 3,5 mln zł ,które trafi do powiatu - oświadczył Ludwik Węgrzyn, starosta bocheński.

ciach psychoedukacyjnych dla ofiar przemocy, które są prowadzone w ośrodku ta pani postanowiła zmienić swoje życie, zaczęła odzyskiwać wiarę, że da sobie radę. Wyprowadziła się od męża do córki. Jednak, gdy rozstała się z mężem nie radziła sobie z samotnością. Często przypominało jej się, co mówił sprawca, zaczynała odczuwać silny lęk a wspomnienia były bardzo żywe. Odejście od partnera, który stosował przemoc było dla klientki prostsze, niż poradzenie sobie z przeżyciami, które jej towarzyszyły w związku z przeżywanymi wspomnieniami. Pani Janina mówiąc o przeszłości przeżywała takie emocje, jak gdyby nadal doświadczała przemocy. Musiała ona przy pomocy specjalisty uporać się z tymi wspomnieniami, przeżyć je na nowo i odzyskać poczucie własnej wartości. Musiała uświadomić sobie własne współuzależnienie. Teraz po kilku miesiącach Pani Janina nie boi się już swojego męża, odzyskała spokój i powiedziała kiedyś, że nigdy w swoim życiu nie czuła się tak dobrze. Zrozumiała, że to wyłącznie mąż odpowiada za to, jaki jest, a ona powinna zadbać o siebie i swoje życie. Mieszka u córki, ożywiła kontakt z przyjaciółmi sprzed lat i z mężem nie ma kontaktu, bo nie chce. Mąż nadal pije."

- „Rodzice 12 letniego chłopca, który wagarował, palił papierosy i dopuszczał się drobnych kradzieży sklepowych nie wiedzieli już co robić. Chłopiec miał dozór kuratora rodzinnego. Rodzice czuli bezradność, nie rozumieli swojego dziecka, czuli, że tracą z nim kontakt. Usiłowali szukać pomocy w różnych miejscach, ale czas oczekiwania i mała częstotliwość kontaktów ze specjalistą odbierała im ostatnią nadzieję. O OIK dowiedzieli się ze strony internetowej. Przyszli, zapytali, zostali. Praca przebiegała dwutorowo, była prowadzona przez dwóch specjalistów, z których jeden pracował z chłopcem a drugi z rodzicami. W kontakcie z ośrodkiem byli kilka miesięcy. Od tamtej historii minął rok. Chłopiec nie stwarza rodzicom problemów, ale oni też nauczyli się jak z nim rozmawiać, jak stawiać granice i jak mądrze kochać."

„Aneta - dziewczyna 20-letnia, w depresji, po próbie samobójczej. Do OIK przyprowadziła ją przyjaciółka, która z rozpaczą patrzyła na coraz większą otchłań emocjonalną, która pożera bliską jej osobę. Początkowo Aneta broniła się, mówiła, że nie ma w niej wiary w otrzymanie pomocy, mówiła o bezsensie życia, o braku nadziei. Pchana instynktem nie rezygnowała ze spotkań mimo oporu. A dziś? Ma męża, jest szczęśliwą młodą matką, która nie poznaje siebie sprzed 2 lat."

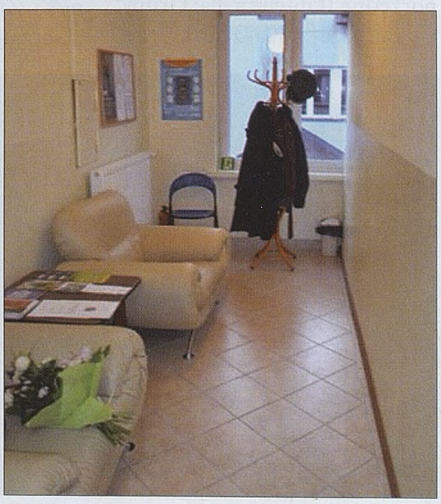
To tylko kilka z wielu przykładów, że można i warto próbować odzyskać radość życia, że nigdy nie jest za późno i nie trzeba samemu przeżywać zwątpienia i smutku.

Każda pomoc udzielana w Ośrodku Interwencji Kryzysowej jest całkowicie bezpłatna.

AR,
fot. Starostwo Powiatowe w Bochni







XXIII Zapustny Przegląd Grup Cygańskich

Pełen kolorów, śpiewu, wróżb i wirujących w rytm muzyki artystów był XXIII Zapustny Przegląd Grup Cygańskich zorganizowany przez Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej. O ogromnym zainteresowaniu tym organizowanym od 23 lat wydarzeniem, świadczyć mogła nie tylko ilość występujących grup, ale także wypełniona po brzegi sala widowiskowa.



W tegorocznej edycji przeglądu wzięło udział 8 grup: 4 w kategorii dziecięco-młodzieżowej i 4 w kategorii dorosłej.

Konkursowe występy oceniała komisja artystyczna w składzie: Maria Lubańska – Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lipnicy Murowanej, Agnieszka Żołna-Zdunek – dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej, Stanisław Włodarczyk – przewodniczący Rady Gminy Lipnica Murowana i przewodniczący jury.

Po obejrzeniu wszystkich prezentacji komisja postanowiła przyznać:

W kategorii grup dziecięco-młodzieżowych, I miejsce dla „Małych Cyganiątek" z Przedszkola Samorządowego w Lipnicy Murowanej, 3 równorzędne II miejsca dla: Grupy Cygańskiej „Kasztanki" ze Świetlicy Wiejskiej w Lipnicy Dolnej, Grupy Cygańskiej „Lipniczanie" z Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej, „Rajskich Cyganiątek" ze Świetlicy Wiejskiej w Rajbrocie

Nagrody indywidualne dla: Kacpra Kępy z Grupy „Małe Cyganiątka" z Przedszkola Samorządowego w Lipnicy Murowanej i Karoliny Świątek z Grupy Cygańskiej „Lipniczanie" z Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej za wykonanie piosenki cygańskiej oraz dla Joanny Grabarz za pełną ekspresji i emocji choreografię do piosenki cygańskiej.

W kategorii grup dorosłych, 2 równorzędne I miejsca dla: Grupy Cygańskiej „Razem" z Lipnicy Murowanej i Zespołu Obrzędowego „Górzanie" z Lipnicy Górnej, 2 równorzędne II miejsca dla: Grupy „Impresja" z Lipnicy Dolnej i Zespołu Pieśni „Raj" z Rajbrotu.

Nagrodę indywidualną dla: Edyty Fielek z Grupy „Impresja" z Lipnicy Dolnej za wykonanie piosenki cygańskiej.

Jury zaznaczyło potrzebę kultywowania rzadkich tradycji grup cygańskich poprzez organizację Przeglądu w przyszłym roku, jak również bardzo wysoki poziom artystyczny. Na ręce wszystkich prezentujących się grup, opiekunów i osób zaangażowanych w organizację Przeglądu zostały złożone serdeczne podziękowania. Komisja podkreśliła także szczególne zaangażowanie najmłodszych, ich emocjonujące prezentacje oraz piękne i barwne stroje.

Na lipnicki przegląd przybyli zaproszeni goście: Starosta Powiatu Bocheńskiego – Ludwik Węgrzyn, Wójt Gminy Lipnica Murowana – Tomasz Gromala, Radny Rady Powiatu Bocheńskiego – Józef Radzięta, radni Rady Gminy Lipnica Murowana, kierownicy jednostek organizacyjnych Urzędu Gminy.

Już dziś zapraszamy na kolejne cygańskie widowisko, pełne wspólnej i radosnej zabawy oraz wielu dobrych wróżb na przyszłość.

red.







Czad i ogień – obudź czujność!

Ogólnopolska kampanii społecznej pod nazwą „Czad i ogień - obudź czujność" dotarła do wszystkich gmin powiatu bocheńskiego, także do Gminy Żegocina. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni zorganizowała 12 stycznia 2017 roku w CKSiT w Żegocinie spotkanie informacyjne dla strażaków, dyrektorów szkół i przedszkoli, kierowników zakładów pracy, sołtysów, policjantów oraz wszystkich innych, zainteresowanych osób.

Wójt Gminy Żegocina Jerzy Błoniarz zwrócił uwagę zgromadzonych na ważność zagadnienia. Przypomniał, że nieszczęście związane z czadem dotknęło w tym roku także mieszkańca gminy z Rozdziela. Ósmego stycznia zmarł tam w wyniku zaczadzenia samotnie mieszkający 67-letni mężczyzna.



Podczas spotkania st. kpt. Witold Sajak z Komendy Powiatowej PSP w Bochni – starszy specjalistą w sekcji do spraw kontrolno – rozpoznawczych w pogadance i prezentacji komputerowej poinformował czym jest zdradziecki, bo bezwonny czad, jakie są podstawowe grupy ryzyka zaczadzeniem, przyczyny zaczadzeń, jak uniknąć zaczadzenia, jak zapobiegać zaczadzeniom.

Zaprezentował także czujki czadu i poinformował, gdzie je zakładać. Rozdał również materiały informacyjne. Wystosował także apel do wszystkich mieszkańców gminy, do samorządu, zakładów pracy, GOPS, sołtysów, szkół, kapłanów, policjantów o czynne włączenie się w kampanię „Czad i ogień - obudź czujność". Stąd też trzeba pamiętać o przeglądach instalacji, zakupieniu i zamontowaniu czujników czadu i dymu.

- *Zróbmy wszystko, aby znów nie być mądrym po szkodzie* – powiedział.

tols

REKLAMA

Rok założenia 1977
ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
PYCiAK
Jerzy Pyciak – Proszówki 5
tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze



Uczniowie z gminy Lipnica Murowana nauczą się pływać!

Gmina Lipnica Murowana otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki na projekt pn. „Umiem pływać"

Kwota dofinansowania 7 680 zł. Całość zadania 15 360 zł.

Drugim fundatorem projektu pn. „Już pływam" w ramach zagospodarowania wolnego czasu dzieci i młodzieży zostało w 2017 r. Województwo Małopolskie w wysokości 6 550 zł. Całość zadania 18 283 zł.

W ramach w/wymienionych projektów 52 uczniów z klas II Szkół Podstawowych z obszaru Gminy Lipnica Murowana, w tym 28 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipnicy Murowanej oraz 24 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rajbrocie będzie wzbogacać tajniki pływania. W projekcie będzie brało także udział 72 uczniów z III klas Szkół Podstawowych z obszaru Gminy Lipnica Murowana, nie umiejących pływać, w tym 39 dzieci ze szkoły Podstawowej w Lipnicy Murowanej oraz 33 ze Szkoły Podstawowej w Rajbrocie.

Zajęcia będą odbywać się na krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni, raz w tygodniu po 2 godziny w grupach do 15 osób z wykwalifikowanym instruktorem pływania, prowadzona pod nadzorem ratowników.

sp

Kronika policyjna



W styczniu Straż Miejska w Bochni sprawdziła ponad 200 domów (głównie w Śródmieściu) i skontrolowała paleniska czy przestrzegany jest zakaz spalania odpadów. Na razie nie stwierdzono nieprawidłowości. W tym roku bocheńska straż miejska chce przeprowadzić 1000 takich kontroli.

- **15 stycznia** około godziny 19:10 na ulicy Różanej w Bochni nieznany kierujący samochodem osobowym koloru ciemnego, o nadwoziu typu kombi lub hatchback potrącił 77-letnią kobietę i odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanej. Kobieta z obrażeniami głowy została przewieziona do szpitala w Bochni. Osoby posiadające informacje na temat zdarzenia lub pomocne w namierzeniu sprawcy proszone są o kontakt z KPP w Bochni ul. Krakowska 39, tel: 14 615 22 22.

- **17 stycznia** policjanci z Nowego Wiśnicza zatrzymali w Rajbrocie dwóch młodych mężczyzn, którzy urządzili sobie przejażdżkę motorami po tamtejszym lesie. Zostali oni ukarani mandatami.

- **24 stycznia** w Dąbrowicy (gm. Bochnia) około godz. 5:00 spłonęła stodoła. Z budynku nic nie zostało, ponadto zginęły znajdujące się w środku zwierzęta: 2 świnie i kilkadziesiąt kur. Zniszczeniu uległy także znajdujące się wewnątrz trzy motocykle.

- **26 stycznia** na terenie całego województwa małopolskiego w tym także na terenie powiatu bocheńskiego miała miejsce akcja podczas której policjanci zwracali szczególną uwagę na korzystanie podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa przez kierujących i pasażerów oraz przewożenie dzieci w specjalnych fotelikach ochronnych. Skontrolowano 2365 pojazdów. Wykazano 1648 wykroczeń niekorzystania podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa, w tym 1513 przez kierujących, 124 przez pasażerów. W 11 przypadkach dzieci były nieprawidłowo przewożone. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za jazdę bez zapiętych pasów, kierowca może otrzymać mandat w wysokości 100 złotych oraz 2 punkty. Kierowca odpowiada także za bezpieczeństwo przewożonych pasażerów. W związku z tym (niezależnie od odpowiedzialności każdego z pasażerów) może być również ukarany za przewożenie osób, które nie używają pasów bezpieczeństwa (mandat karny 100 zł i 4 punkty). Mandat w wysokości 150 złotych i 6 punktów otrzyma kierowca także w przypadku przewożenia dziecka poza fotelikiem lub innym urządzeniem ochronnym.

31 stycznia około godz. 16:30 w Kopalinach doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych jadących z przeciwnych stron. Dwie osoby zabrano do szpitala. Na zakrętach w Kopalinach do wypadków dochodzi niestety bardzo często. Nie wszyscy przestrzegają istniejących tam ograniczeń prędkości.

6 lutego w Proszówkach wieczorem wybuchł pożar, którego prawdopodobną przyczyną była nieszczelność instalacji kominowej. Ogień pojawił się na poddaszu i szybko zaczął się rozprzestrzeniać. Gdy strażacy przybyli na miejsce płonęła część poddasza oraz konstrukcji dachowej. W akcji gaśniczej brało udział 31 strażaków. Akcja trwała ponad 7 godzin, w trakcie jej trwania jeden ze strażaków został lekko ranny. Straty oszacowano na ponad 100 tys. zł.

12 lutego miał miejsce pożar zabudowań gospodarczych w Kobylu w gminie Nowy Wiśnicz. Gasiło go 12 zastępów, w sumie aż 88 strażaków - z jednostki państwowej straży pożarnej z Bochni oraz okolicznych OSP. W pożarze nikt nie ucierpiał, straty właściciele szacują na ok. 300 tysięcy złotych.

- **19 lutego** policjanci z Gdowa zatrzymali trzech mężczyzn, którzy próbowali wymusić zapłatę 300 zł od znajomej kobiety. 14 lutego na komisariat policji w Gdowie zadzwoniła mieszkanka gminy Gdów, zawiadamiając, że znany jej osobiście mężczyzna zagroził przez telefon, że spali jej samochód jeśli nie przekaże mu 300 zł. Kobieta umówiła się na przekazanie pieniędzy na jednej z ulic w Gdowie i powiadomiła o tym policję. Na gorącym uczynku zatrzymano dwóch sprawców a później ujęto jeszcze jednego mężczyznę, który z nimi współpracował. W toku postępowania ustalono, że osoby te w okresie od 9 lutego 2016 roku do 14 lutego 2017 roku dokonały dwóch usiłowań wymuszenia rozbójniczego oraz jednego rozboju z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Sąd wobec dwóch sprawców zastosował trzymiesięczny areszt. Wobec trzeciego zastosowano dozór policyjny.

- **20 lutego** na drodze wojewódzkiej DW965 w Baczkowie o 7:45, miał miejsce groźnie wyglądający wypadek. Ładą Niva kierowała kobieta, jadąca z wnuczką. Jak wyjaśniła, na łuku drogi jadący z naprzeciwka pojazd "ścinał" zakręt i aby uniknąć zderzenia mu-

REKLAMA







■ 27 stycznia ok. godz. 6:50 na ul. Kościuszki, 38 letnia kobieta kierująca samochodem osobowym Volvo, wykonując manewr skrętu w lewo z ulicy Kościuszki nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motorowerem, który poruszał się w przeciwnym kierunku. Doszło do zderzenia pojazdów. Kierujący motorowerem mężczyzna - lat 34 został odwieziony do szpitala w Bochni z obrażeniami głowy. Kierujący byli trzeźwi.

siała zjechać z drogi. Niestety samochód uderzył w betonowy mostek, a następnie dachował. Dziecku nic się nie stało, kobietę skarżącą się na ból w klatce piersiowej, karetka zabrała do bocheńskiego szpitala. .Kierujący drugim pojazdem odjechał z miejsca wypadku bez zatrzymania.

- **20 lutego** ok. 23:40 21-letni mężczyzna kierując samochodem marki BMW na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem wjeżdżając w przydrożne ogrodzenie prywatnej posesji oraz betonowy słup trakcji elektrycznej. W wyniku zdarzenia kierujący doznał obrażeń ciała w postaci urazu ręki i otarć naskórka, po opatrzeniu ran została wypisany ze szpitala. Gorzej poszkodowany został natomiast pasażer BMW, który doznał urazu głowy i pozostał w szpitalu na obserwacji. Kierowca był nietrzeźwy (1 promil), dlatego też zostało mu zatrzymane prawo jazdy. Sprawę wyjaśnia wydział dochodzeniowo-śledczy KPP w Bochni.

- **W drugiej połowie lutego** po długiej pracy operacyjnej policjanci dotarli do dwóch 16-latków, którzy zniszczyli tablice informacyjne w tzw. „miejskiej poczekalni" znajdującej się w rejonie szybu Floris przy Kopalni Soli w Bochni. Do zniszczenia tablic doszło 31 grudnia 2016 roku w godzinach nocnych. Zniszczenie ujawnili funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy niezwłocznie o sprawie poinformowali Policję. W trakcie 2 tygodni czynności wykonywanych przez bocheńskich policjantów udało się ustalić personalia dwóch 16-latków mieszkających w Bochni. Zostali oni przesłuchani na okoliczność zdarzenia, a sporządzone z czynności materiały przekazane zostaną do sądu rodzinnego z uwagi na wiek chłopców. Teraz sąd w Bochni rozpatrzy sprawę i zdecyduje o ewentualnych konsekwencjach wobec dwójki nieletnich.

MS
fot. KPP Bochnia



■ 22 lutego w Buczynie miał miejsce groźny wypadek. 19-letnia dziewczyna, mieszkanka Buczyny kierując samochodem Peugeot 206 na śliskiej drodze straciła panowanie nad pojazdem, następnie zjeżdżając z drogi wjechała w przepust drogowy, w wyniku czego doszło do wywrócenia się pojazdu na dach. Kierująca nieprzytomna została zabrana przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do Szpitala w Krakowie.



ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

SPONSORZY GAZETY:
Krakowski Bank Spółdzielczy, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras, DOOR, Gomar-Stal, R-BUD, Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek i Aneta Cichoń, Jerzy Pyciak, Metalspaw Proszówki, Firma Pogrzebowa NOWAK, Centrum Korekcji Wzroku, EUROBUD, Stacja Paliw Orlen w Proszówkach, Sklep z odzieżą roboczą i BHP INTERGO, POLBRUK – Bochnia ul. Partyzantów 7.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Numer zamknięto
3 marca 2017 roku

Horoskop

BARAN

Marzec i kwiecień będą dla Ciebie ważnym czasem. Słońce będzie obdarzać Cię pozytywną energią. Powodzenie w pracy i finansach pozwoli Ci bardziej optymistycznie spojrzeć w przyszłość. Jeśli poszukujesz pracy, będziesz miał okazję zarobić co nieco za granicą. Samotne baranki mogą szykować się na wiosenną wielką miłość. Dobrym doradcą okaże się Waga.

BYK

Teraz musisz się mieć na baczności. Dyscyplina i ostrożność w życiu zawodowym mogą okazać się zbawienne. Dzięki przemyślanym decyzjom będziesz mógł liczyć na powodzenie w finansach. Postaraj się więcej czasu poświęcać domownikom, bo mogą mieć o to pretensje. Zaplanuj więc rodzinny wypad w góry, taką wycieczką sprawisz najbliższym wiele radości. Uważaj na kręgosłup.

BLIŹNIĘTA

Jeśli masz jeszcze do wykorzystania zaległy urlop wykorzystaj go właśnie teraz, by podreperować nieco swoje nadszarpnięte nerwy, bowiem już w kwietniu rozpocznie się dla Ciebie bardzo pracowity i niełatwy czas. Warto więc podreperować życiowe baterie aby Cię nie zawiodły. W miłości możesz oczekiwać rozkwitu, wielu romantycznych chwil długo nie zapomnisz.

RAK

Możesz być spokojny, przed Tobą ustabilizowany wiosenny czas. Radzę abyś więcej uwagi poświęcił swojemu zdrowiu, gdyż od twojego samopoczucia będą zależały wyniki Twojej pracy. Wiele korzyści odniesiesz wprowadzając do swojego tygodniowego planu jazdę na rowerze lub wizytę na siłowni albo basenie. W rozmowach ze współpracownikami staraj się być dyplomatą.

LEW

Wydłużające się dni korzystnie wpłyną na samopoczucie osób spod znaku Lwa. Jeśli wszystko dobrze zaplanujesz nic nie powinno Cię zaskoczyć. W razie nawet drobnych problemów będziesz zawsze mógł liczyć na pomoc najbliższych. Twoja pracowitość i pomysłowość przysporzą Ci więcej złotówek w portfelu. Wystrzegaj się jedynie rozmów i dyskusji o polityce.

PANNA

Przebudzisz się z zimowego letargu i staniesz się wyjątkowo aktywną osóbką. Praca nie sprawi Ci żadnego problemu, a Twoja kreatywność na pewno nie ujdzie uwadze szefa i pomoże powiększyć domowy budżet. Panuj nad swoimi emocjami i nie pozwól się wyprowadzić z równowagi, do czego będą dążyć zazdrośni koledzy. Nie śpiesz się też z uczuciowymi deklaracjami.

WAGA

W marcu nie zdziałasz zbyt wiele, gdyż da o sobie znać tzw. wiosenne przesilenie. Dlatego też zadania wymagające więcej wysiłku i czasu odłóż na kwiecień. Postaraj się więcej czasu poświęcić sprawom domowników – liczą na Twoją pomoc. Jeśli czujesz się źle w swojej skórze, postaraj się powalczyć z „zimowymi zapasami". Popracuj też nad równowagą ducha.

SKORPION

Doskwierający Ci ostatnio brak czasu może Cię nieco irytować. Musisz zatem pomyśleć nad zmianą zawodowej taktyki. Nie możesz wyłącznie liczyć na siebie, daj sobie pomóc. Dzięki wsparciu kolegów z pracy masz szansę z powodzeniem zakończyć wiele przedsięwzięć. Zatem zamiast się denerwować zacznij szukać najlepszych rozwiązań. Zrób sobie ciepłą kąpiel – relaksuje.

STRZELEC

Zastanawiasz się może, jak zarobić więcej pieniędzy? Przed Tobą kilkutygodniowy czas, podczas którego możesz wymyślić – jak to zrobić. Oczywiście pomysł to nie wszystko, w ślad za nim musi pójść systematyczna praca i konsekwencja, ale z pewnością podjęty trud się opłaci. Czyjeś spojrzenie wywoła mocniejsze bicie Twojego serca.

KOZIOROŻEC

Jeśli wierzysz w siebie i jesteś zwolennikiem aktywnego działania, zaryzykuj i zaszalej. Masz szansę zrealizować swoje plany. A jeśli czujesz, że sprawdzisz się na odpowiedzialnym stanowisku – przekonaj o tym szefa. Liczysz na podwyżkę – daj z siebie wszystko, a nie tylko narzekaj, że mało zarabiasz. W sprawach sercowych zmienne szczęście.

WODNIK

Twoim najlepszym przewodnikiem będzie intuicja. Podpowie ci, jak ominąć przeszkody, i jak wykorzystać niespodziewaną szansę. W pracy będziesz miał możliwość zaprezentowania swojej pomysłowości. Nowatorskie podejście do problemów zaimponuje wszystkim. Dla Wodników – singli wiosenne sercowe podboje okażą się wyjątkowo łatwe.

RYBY

Nadchodząca wiosna będzie dla Rybek doskonałym czasem na zrobienie osobistego remanentu. Postaraj się wszystko poukładać, zrobić bilans dotychczasowych sukcesów i błędów. Odważ się też zrezygnować z „toksycznych" znajomości i szalonych pomysłów. Umów się na wizytę lekarską, i zrób badania kontrolne. Jednym słowem zadbaj o siebie, a będziesz szczęśliwszy.

Kredyt „TĘCZA”

Na małe i duże wydatki!



Oprocentowanie zmienne: 9,71% (WIBOR 6M + marża Banku), 9,21% (WIBOR 6M+marża Banku) w przypadku skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Kwota kredytu: od 1.000 zł do 255.550 zł. Prowizja: od 2,90% do 9,50% - zależna od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Okres spłaty: od 3 do 96 miesięcy. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Istnieje możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 15,53%, przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 12.000 zł, całkowita kwota do zapłaty 14.674,86 zł, oprocentowanie zmienne 9,71% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 2.674,86 zł (w tym: prowizja 798,00 zł, odsetki 1.876,86 zł), spłata kredytu nastąpi w 36 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 35 rat w wysokości 385,49 zł, ostatnia 36 rata wyrównawcza w wysokości 384,71 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 30.01.2017r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. W reprezentatywnym przykładzie założono, że Klient posiada czynny rachunek bankowy w KBS wraz z kartą płatniczą wydaną do rachunku. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS 1898

Krakowski Bank Spółdzielczy

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

BANKOMAT 24h

Oddział Bochnia
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Filie KBS
Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzezawa, 14 612 77 15,
Żegocina, 14 613 25 72,



HK
KOŁDRAS
Rok założenia A.D. 1990

Polski producent wędlin tradycyjnych!

Niezapomniane smaki dzieciństwa
...kiełbasa wiejska od Kołdrasa

Wszyscy mamy w pamięci niezrównane potrawy przygotowywane przez ojców i dziadków wedle tradycyjnych, często sekretnych receptur.

Do tego dziedzictwa sięgamy dziś, by przyrządzić prawdziwą wiejską kiełbasę – pachnącą czosnkiem, pieprzem i bukowym dymem. Powstaje ona tak, jak przed wielu, wielu laty, z taką samą pieczołowitą troską o najlepsze składniki i precyzyjne ich połączenie, a wreszcie mistrzowskie wędzenie.

Niedościgniony smak i perfekcyjne wykonanie – oto prawdziwa wiejska od Kołdrasa.

Nasze produkty zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju

Dzięki stosowaniu wysokiej jakości surowców i tradycyjnej recepturze powtarzalny od dziesięcioleci smak i jakoś kiełbasy wiejskiej, znajdują odzwierciedlenie w opiniach konsumentów.

Wysoka jakość surowców pochodzących od lokalnych dostawców, tylko naturalne składniki oraz tradycyjna receptura powodują, że wyroby tradycyjne od Kołdrasa: schab wędzony, szynka wędzona, baleron wędzony, boczek wiejski słyną z jakości i smakują niesamowicie.